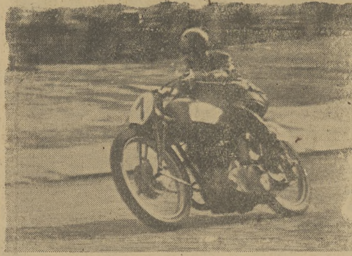
# SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

15 zł

Nr. 49 (325) KATOWICE - KRAKÓW - WROCŁAW. 10 czerwca 1948 r.


## W NIEDZIELĘ W POZNANIU GRAND PRIX MOTOCYKLOWE POLSKI PO RAZ PIERWSZY PO WOJNIE



* * *

Na zdjęciu JÓZEF DOLICHAL Brno NSU 350 startować będzie w Poznaniu

# KŁOPOTY KPT. PZPN. PRZED MECZEM Z DANIĄ

## ZAMIAST OBOZU KONDYCYJNEGO - SANATORIUM

**Skład: Skromny, Janduda, Barwiński, Jabłoński H., Parpan, Waśko, Bobula, Cieślik, Alszer, Muskała, Kubicki (Przecherka)?**

Warszawa. Już za dwa tygodnie odleci z lotniska na Okęciu samolot z naszą repr. piłkarską do Kopenhagi na mecz z Danią w dniu 18 czerwca br., który będzie ostateczną próbą dojrzałości olimpijskiej naszych piłkarzy.

Po zeszłorocznym wrześniowym wiosna spotkania w Sofii z Bułgarią, nasi gracze zdobyli się na dobry mecz z Czechami. Zdawało się, że piłkarstwo polskie wypłynie na właściwe tory i pełny sezon przyniesie dalszą jeszcze poprawę. Urwali nareszcie taktykę i zdobyłem kapitana Alfusa i pozwolił bez trwogi myśleć o zestawieniu reprezentacji na także mecze międzypaństwowe.

Ewentualny obóz wyszkoleniowy miał wyglądać zaległości kondycyjne czy taktyczne. Czas miał temu dopomóc. I właśnie ten czas dzielący nas od zwycięstwa nad Czechami do chwili wyjazdu do Kopenhagi, zamiast być naszym sprzymierzeńcem, obrócił się przeciwko nam — obrócił się przeciw ko naszym piłkarzom.

**W tej chwili jest znacznie gorzej niż dwa miesiące temu. Drużyna reprezentacyjna gdzieś się zgubiła. Nie chcemy w tej chwili szukać winy, a przypominamy tylko, że na Walnym Zebraniu w lutym ubiegłego roku Zarządu PZPN-u postawiono wniosek o ochronie piłkarzy przed nadmierną eksploatacją. Wniosek taki spadł z „woli okręgów". Wyniki tych zaniedbań widzimy teraz wyraźnie.**

Zestawić skład na Danię nie będzie tak łatwo. Zdobyte w częstych spotkaniach przez naszych graczy kontuzje i przemęczenia pozostawiły znaczne ślady w naszych kadrach reprezentacyjnych. Nie chcemy być gołosłowni i operujemy nazwiskami.

Janik wrócił z wyprawy do Francji silnie kontuzjowany, nie przypominał Janika z czasów spotkań z Czechami, z kontuzją nogi i nie trenuje. Podobno nawet nie przypilnował leczenia i czas poprawy jego formy i zdrowia został zmarnowany. Czy dwa tygodnie mogą to zaniedbanie wyrównać, jest bardzo wątpliwe.

Janduda nie grał już od czasu ostatniego spotkania we Francji. Po zdjęciu opatrunku wyjazd zbyt wczesnie na ciężkie spotkanie z Ruchem i nie może wrócić do swych normalnych możliwości.

**Z zestawieniem kierownika ataku zawsze były trudności. Obecnie w liście kandydatów na to stanowisko ani jeden nie jest w pełni zdrowia.**

Cebula nigdy nie jest pewny, czy kolano mu nie sprawi zawodu jak ostatnio w meczu przeciwko Czechosłowacji. Alszer ma niewyleczoną rękę i każdy upadek może go zmusić do stalystowania na [illegible]. Uprych nie grał w ostatnich meczach nawet w drużynie klubowej.

Pozostał więc tylko Spodzieja, który gra swą przeciwko Legii gdzieś na lewym skrzydle nie mógł się wykazać żadną poprawną formą, ani kwalifikacjami środkowego napastnika.

Na prawej stronie napadu powinien się znaleźć Przecherka. Powinien ale w czasie spotkania z AKS-em doznał kontuzji — z trudem go ukończył i przeciwko Rymerowi nie grał wcale.

Nie wiemy jak szybko mogą zniknąć dolegliwości tych graczy, ale nawet gdybyśmy mieli szczęście nie pozostanie to bez wpływu na ich formę i możliwości w czasie spotkań z Danią.

Nie tylko kontuzje zawodników będą przedmiotem troski kpt. Alfusa. Nie wszyscy zdrowi wykazują się należytą formą.

Gajdzik stracił zupełnie skuteczność i wydaje się być bardzo przemęczony i „meldunki z Krakowa" wcale nie budzą zaufania do asa Wisły — Gracza.

Jak na nasze szczupłe kadry reprezentacyjne, dostatecznie wystarczające lata, aby drużyna, która wybiegnie na boisko Kopenhagi nie była podobna do kwietniowego zespołu wygrywającego z Czechami.

Na horyzoncie piłkarskim nie pojawia się żadna nowa gwiazda. Trzeba będzie w ostatecznym razie przywrócić do łaski Jabłońskiego II, czy też innych graczy. Takie rozwiązanie nie budzi zaufania, jak również wszelkie ewentualne zmiany pozycji mających na celu wyrównanie braków. Nie będzie to świadczyć wcale o poprawie, ale o małym kroku w tył, jakie będzie zmuszone zrobić nasze piłkarstwo.

Z nowych nazwisk widać tylko jednego kandydata do zapisania się na 11 ale wybrańców. Może to być bramkarz Garbarni Jakubik. Mecz z Danią nie będzie łatwy. Przedwojenne spotkanie w Warszawie w okresie podobnie najlepszego poziomu gry naszej drużyny kosztowało Kalużę wiele trudu, aby rozgryźć przeciwnika i wygrać w stosunku 3:1.

Mamy przed sobą jeszcze dwa tygodnie czasu. Dużo może się jeszcze zmienić na lepsze, ale mogą nas również spotkać nowe niespodzianki w postaci innych kontuzji.

**Tak czy inaczej, projektowany tydzień obozu przygotowawczego przed wyjazdem, będzie musiał upodobnić się raczej do sanatorium.**

**Odpoczynek i powrót do sił, a nie technika i kondycja będzie programem tego obozu. Zamiast piłki czy skakanki, trener Wacek Kuchar będzie musiał rozdawać leki, ubrany w biały fartuch lekarski.**

**Foryś Tadeusz.**

## MOBILIZACJA BOKSERÓW STOLICY NA HELSINKI

Warszawa. Kpt. sportowy WOZB ustalił na dwa mecze z Helsinkami, następujący skład reprezentacji Warszawy.

Na sobotę 12 bm. — Tyczyński, Grzywocz, Czortek, Komuda, Wasiak, Kolczyński, Szymura, Kotkowski.

Na wtorek 15 bm — Patora, Bazarnik, Sieradzan, Tomczyński, Chychła, Kolczyński, Archadzki i Grzelak.

Jak widać ze składów reprezentację stolicy zasilają czołowi bokserzy polscy Grzywocz, Bazarnik, Chychła i Szymura.

W pierwszym meczu sędziować będzie ze strony polskiej Kowalski w ringu, na punkty Prendowski i Łukaszewski.

Drugi mecz sędziuje w ringu Derda, na punkty Plewicki i Fedorowicz.



KOKSTEIN — Sparta, pr. skrzydła

## 3 DRUŻYNY POLSKI NA TOUR DE POLOGNE

Warszawa. Ustalone zastały już składy trzech polskich drużyn narodowych, które wezmą udział w wyścigu dookoła Polski.

Przedstawiają się one następująco: Drużyna I. Kapiak Józef (Elektryczność), Siemiński Roman (Elektryczność), Rzeźnicki Marian (ZZK) Wójcik Wacław (Pocztowy KS Warszawa) i Wrzesiński (ZZK W-wa).

Drużyna II. — Napierała Bolesław (Sarmata), Pietraszewski Lucjan (Partyzant Łódź), Czyż Henryk (Partyzant Łódź), Wandor (Legia Kraków) i Bukowski Roman (Gwardia Warszawa).

Drużyna III. — Olszewski Tadeusz (Sarmata), Motyka Władysław (KTK Kraków), Wyglenda Wilhelm (Ruch), Nowoczek (Ruch) i Kudert Ryszard (ZS Gwardia Warszawa).

# MECZ ŚLĄSKA Z PRAGĄ

## OSTATNIA PRÓBA NASZYCH REPREZENTANTÓW PRZED WYJAZDEM DO KOPENHAGI

KATOWICE. W sobotę, dnia 12 czerwca 1948 r. o godz. 18-tej odbędą się międzynarodowe zawody piłkarskie Praga — Śląsk na stadionie ZKS „Ruch" Chorzów-Batory.

W niedzielę, dnia 13 czerwca 1948 r. o godz. 18 odbędzie się rewanżowe spotkanie Praga — Śląsk tym razem na Stadionie Miejskim przy ul. Ks. Damrota w Zabrzu.

Skład reprezentacji Pragi na 12 i 13 czerwca br. przedstawia się następująco:

Rocek (AC Sparta)

rezerwa: Dersak (Slavia)

Rubas (Bohemians) Stepan (Slavia)

Kalous (Bohemians) Trnka (Slavia) Wlk (Slavia)

Kokstein (Sparta) Cejp (Sparta) Golob (Bohemians) Srsen (Kladno) Bozkov (Kladno)

Rezerwowi: Mencik (Viktoria Zizkov) i Rygr (Kladno).

Drużyna Pragi odjeżdża w czwartek dnia 9 czerwca br. o godz. 13.40 z dworca Wilsona i przyjedzie do Katowic o godz. 0.49 po północy.

W przedmeczu Praga — Śląsk w sobotę dnia 12 czerwca br. spotkają się drużyny juniorów HKS Szopienice — TS Naprzód Lipiny.

**Ożywione kontakty sportowe polsko-czeskie, kontakty, które w niepomiernym stopniu przyczyniły się do tego, że w krótkim czasie potrafiliśmy w wielu dyscyplinach zmniejszyć dystans dzielący nas od reszty Europy, nie ustają ani na chwilę.**

Nie zapomnieliśmy jeszcze wspaniałego i w pełni zasłużonego zwycięstwa reprezentacyjnej jedenastki Śląska nad rep. Czechosłowacji, a znów czeka nas nowa próba sił.

**Tym razem Śląsk zmierzy się z reprezentacją Pragi. Nie trzeba ani podkreślać, ani udowadniać, że mecz ten będzie ze wszech miar atrakcyjny i pożyteczny.**

Pożyteczny dlatego, że znów piłkarze nasi walczyć będą z przeciwnikiem o wielkiej klasie z przeciwnikiem, który abecadło piłkarskie już dawno i dobrze poznał.

Drużyna Pragi jak wynika z wyżej zamieszczonego składu zestawienia, składa się w części z piłkarzy rutynowanych, a w części z młodych i obiecujących.

Jest to mecz wielkiej próby dla piłkarstwa czeskiego. Nasi przyszli przeciwnicy montują nowy skład. Porażki poniesione na początku bież. sezonu spędzają im sen z powiek.

Bo przecież Czechosłowacja ma wielu bardzo, wielu dobrych piłkarzy doskonale wyszkolonych, umiejących grać w piłkę i rozumiejących tę grę. Niestety ze wszystkimi zaletami nie idą w parze sukcesy.

Wobec tego związek piłkarski CSR szuka drogi wyjścia, uzdrawia swoją piłkę nożną. Ponieważ trudno jest eksperymentować z jedenastką reprezentacyjną, która na barkach swoich dźwiga cały prestiż piłkarstwa czeskiego, więc eksperymentuje się w spotkaniach nieoficjalnych. W tego rodzaju bowiem meczach można wypróbować rozmaite koncepcje, które następnie z „laboratoryjnych" prób wyjdą na szeroką arenę. Mecz Praga — Śląsk będzie dla Czechów tego rodzaju próbą laboratoryjną od wyniku, której wiele zależy.

**Także drużyna Śląska przeżyje moment wielkiej próby. Do gry zaangażowani zostaną obok „starych" wypróbowanych w wielu bojach „repów" piłkarskich także gracze młodzi, którzy w najbliższej już przyszłości tworzyć będą trzon przyszłej reprezentacji, nie tylko swojego okręgu, ale także Polski.**

Stadion Ruchu będzie więc świadkiem egzaminu bardzo ciekawego dla obydwu stron.

Nie mniej ciekawie zapowiadać się będzie drugie spotkanie w Zabrzu, gdzie wystąpią zespołowe siły dwóch okręgów.

Tak więc w sobotę i niedzielę będziemy świadkami spotkań, które będą dalszym etapem na drodze rozwojowej naszego piłkarstwa.

## W JAKIM SKŁADZIE WYSTĄPI REPR. ŚLĄSKA

Katowice. Kpt. Alfus zestawił nast. skład repr. Śląska na mecz z Pragą, który odbędzie się w nadchodzącą sobotę na Stadionie Ruchu. Skład ten przedstawia się następująco: Cromik (Budny), Pohl, Janduda, Gajdzik, Andrzejewski, Suszczyk (Wieczorek), Kubicki, Morys, Alszer, Cieślik, Przecherka.

W bramce niestety nie może zagrać Janik, który we Francji doznał kontuzji kolana, a dotychczas jeszcze jej nie wyleczył. Z tego samego powodu na obronie trzeba było zastąpić Gebura Pohlem z Baildonu. Rezerwowym w bramce jest doskonale zapowiadający się bramkarz Kopalni Dębieńsko Budny, któremu kapitan Alfus przepowiada wspaniałą przyszłość.

W drugim meczu w Zabrzu nie wystąpią gracze przewidziani do repr. Polski, którym nie wolno rozgrywać dwóch spotkań w ciągu kilku dni.

Na ich miejscu przewidziani są: Wiśniewski, Lełonek, Szmidt, Kubiak i Gruner ze Śląska Opolskiego.



RUBAS — pr. obrońca Bohemians



CEJP — Sparta



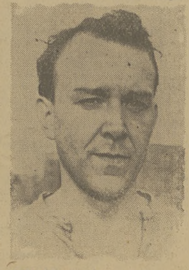
ROCEK — Sparta, bramkarz



TRNKA — Slavia



KALOUS — Bohemians



DERSAH — Slavia, bramkarz

# JESZCZE RAZ MAJDLOCH WYGRAŁ z KASPERCZAKIEM

# A ŚLĄSK z MORAWAMI 10:6

## DWIE LEWE, SIERP, PROSTY CZY PODBRÓDKOWY!!?

## RADY 10 SEKUNDANTÓW DEZORIENTUJĄ NASZYCH ZAWODNIKÓW

ZABRZE. Rewanżowy mecz bokserski Śląsk — repr. Moraw rozegrany we wtorek w Zabrzu stał znów pod znakiem spotkania Majdlocha z Kasperczakiem.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami po meczu katowickim — Kasperczak wypadł w drugim spotkaniu z repr. Europy o wiele wiele lepiej niż w pierwszym, stawiając tym razem niemal równorzędną walkę ze swoim znakomitym przeciwnikiem.

Jaki byłby wynik trzeciego spotkania obydwu pięściarzy? — zapyta wobec tego każdy z czytelników i entuzjastów boksu.

Na to pytanie naprawdę trudno byłoby odpowiedzieć. Stwierdzić natomiast można, że w walce w Zabrzu nie zaobserwowaliśmy u Kasperczaka żadnych większych braków, poza zrozumiałym brakiem rutyny i niezadawalającą kondycją.

Poza tym Kasperczak rozwiązał walkę dobrze taktycznie, potrafił znaleźć odpowiedź na każdą akcję przeciwnika. Niejednokrotnie zaskoczył Majdlocha swoją koncepcją kilka razy udaną. Raz nawet złapał go tak niebezpiecznie przy linach, że Czech przeżywał bardzo krytyczne chwile i wydawało się, że będziemy świadkami nielada sensacji.

**Do sensacji jednak nie doszło, a Majdloch w trzeciej rundzie rozpoczął ataki rozgrywał swojego przeciwnika i ulokował kilka niebezpiecznych prostych na korpusie Kasperczaka.** Finisz należał także do Majdlocha i Czech wygrał walkę różnicą 2 punktów, a więc słabiej niż w Katowicach. Mogliśmy zauważyć że Kasperczak jest stanowczo szybszy od swojego przeciwnika posiada jednak słabszy cios.

**Właściwie ta ta jedna walka stała na poziomie meczu międzynarodowego i mogła się podobać wybrednym znawcom boksu.** — Reszta spotkań miała poziom bardzo nierówny.

Naprzykład w wadze koguciej Grzywocz miał przeciwnika bardzo prymitywnego, ale niesamowicie odpornego na ciosy. Chyba nigdy w życiu mistrz Polski nie zadał w jednej walce tyle prostych, sierpów, podbródków co tym razem. Ciosy te **miały jednak mierny skutek i zmęczyły raczej Grzywocza, który w trzecim starciu pofolgował, a bity Czech przeszedł nawet do sporadycznych, ale niebezpiecznych ataków.**

Zastępujący w wadze piórkowej Katerzinska Bina potrafił rozgryźć Rudnera, który początkowo wydawał się być lepszy, nieumiejętność wyprowadzania podbródków kosztowała Rudnera porażkę w walce, którą mógł wygrać.

### CIĘŻKA PRZEPRAWA RADEMACHERA

**Niespodziewanie ciężką przeprawę miał Rademacher z leworękim Dlouhosem.** Polak początkowo nie potrafił nastawić się odpowiednio do walki z przeciwnikiem walczącym z odwrotnej pozycji i w pierwszych chwilach oberwał kilka potężnych swingów, po których zrozumiał że półdystans i zwarcie będą najlepszym lekarstwem przeciwko Dlouhosowi. Później już poszło łatwiej, ciosy Rademachera zrobiły swój efekt i w drugiej rundzie Dlouhos poszedł nawet na deski. Niestety Rademacher doznał kontuzji łuku brwiowego, która go wybitnie zdeprymowała. W trzeciej rundzie mistrz Polski niestety spuchł i Czech zaczął być znów groźny. Tak więc zwycięstwo Rademachera nie było łatwo wywalczone.

Z walki na walkę robi widoczne postępy Sznajder, który w wadze półśredniej zmierzył się z Horakiem. Sznajder walczył z dystansu, bił ładne serie. Jego przeciwnik był wobec nich bezradny, więc zaczął przetrzymywać, za co dostał w drugiej rundzie jedno ostrzeżenie a w trzeciej dalsze dwa i został zdyskwalifikowany.

Nowara tym razem nie czuł respektu przed słabszym od siebie fizycznie Hajekiem, walczącym w Katowicach w wadze półśredniej. Ślązak lepszy technicznie od swojego przeciwnika miał nad nim znaczną przewagę, ale jego ciosy nie robiły na Hajeku żadnego wrażenia. Dlatego też w miarę trwania walki, gdy Nowara tracił szybkość, Hajek był coraz groźniejszy i kilka razy, a szczególnie w trzecim starciu zahaczył niebezpiecznie swojego przeciwnika. Walkę wygrał Nowara, ale „zarobił" przy tym dzięki własnej nieostrożności kontuzję łuku brwiowego.

**Urbaniak i Major w wadze półciężkiej walczyli jak dwaj kunktatorzy. Obydwaj wyczuwali respekt przed swoimi ciosami. Major był jednak nieco więcej zdecydowany, częściej wypuszczał swoje groźne** swingi, Ślązak dopiero w trzecim starciu pokazał „lwie serce", ale było już za późno na odrobienie straconych punktów, toteż walkę przegrał.

**Wreszcie w wadze ciężkiej Szymura nie miał znów pola do popisu.** Mitrenga nie był dla niego odpowiednim przeciwnikiem. Czech groźnym wyglądem odstraszył przeciwnika. Szymura dał się początkowo tą groźną postawą zastraszyć, nie wypuszczał swoich prostych w kierunku odkrytej szczęki przeciwnika.

W drugiej rundzie Mitrega otrzymawszy prawidłowy cios w korpus zaczął reklamować uderzenie w nerkę. Na wyraźnym symulowaniu poznał się jednak nawet sędzia ringowy (trzeciej dekady) p. Verecki i ogłosił on Szymurę zwycięzcą przez ko. Tak więc dla naszego Franka obydwie walki z Czechami nie były niestety żadnym egzaminem. Będzie musiał on poczekać na Finów, by sprawdzić swoje możliwości.

W ringu walki prowadzili p. Verecki i Federowicz, obydwaj wzorowo.

O organizacji można byłoby powiedzieć, że nie klapowała, ale ponieważ była to pierwsza poważna impreza w Zabrzu więc przyjmijmy że mogła zadowolić.

Pod adresem organizatorów wszystkich przyszłych imprez na Śląsku zwrócić należy jednak uwagę, aby w narożniku polskiego boksera nie zbierało się tylu pseudo-sekundantów, którzy wprowadzają niesłychany bałagan, dyktują jak ma ich pupilek walczyć, robią niesłychaną kakafonię i doprowadzają do tego, że dzięki ich uwagom zawsze zresztą sprzecznym bokser nasz nie wie naprawdę jak ma walczyć i robi kardynalne błędy.

JERZY ZMARZLIK

### PRZED DECYDUJĄCYM SPOTKANIEM BAILDON — NAPRZÓD JANÓW

KATOWICE. Poza emocjonującymi niewątpliwie meczami ligowymi, śląski świat sportowy interesuje się niemniej finałowymi rozgrywkami o piłkarskie mistrzostwo Śląska w klasie A.

Rozgrywki te zakończy spotkanie Baildon — Naprzód Janów, które odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 18-tej na boisku Baildon w Katowicach - Załężu. Mecz ten toczyć się będzie o wielką stawkę, gdyż zwycięzca zdobędzie tytuł mistrza Śląska i prawo uczestniczenia w walkach o awans do polskiej ekstraklasy piłkarskiej.

Obydwie drużyny przygotowują się do spotkania sumiennie i jakkolwiek własne boisko daje Baildonowi pewien handicap, to jednak trudno z uwagi na dość wyrównaną formę obu drużyn, przewidzieć zwycięzcę.

W wypadku, gdyby mecz przyniósł wynik remisowy, co jest również niewykluczone, wówczas wszyscy mistrzowie grup uzyskaliby równą ilość punktów i mistrzem zostałaby drużyna posiadająca najlepszy stosunek bramek.

# TRAFIŁA SARMACJA NA CYKLON

## I CO Z TEGO WYNIKŁO

## NOWE BURDY NA BOISKACH ZAGŁĘBIA

### PRAWDZIWA WOJNA W ROGOŹNIKU

BĘDZIN. Zagłębie Dąbrowskie znane jest w sporcie polskim z dobrej i złej strony. Z dobrej — jako przodujący robotniczy okręg pod względem wydajności pracy —ze złej natomiast jako okręg niesamowitych i nieporządnych wyczynów kibiców piłkarskich.

Nie przebrzmiały jeszcze smutne wypadki sosnowieckie i myszkowskie a już zmuszeni jesteśmy zanotować nowy wybryk na boiskach Zagłębia. **Chodzi o smutny przejaw zdziczenia fanatyków Cyklonu z Rogoźnika po meczu niedzielnym z będzińską Sarmacją.**

W obecności władz ZOZPN, WG. i DWS oraz kilku tysięcy zwolenników Cyklonu oraz Sarmacji obydwie drużyny stanęły do prawdziwej walki o „być lub nie być". — Sarmacja walczyła o tytuł mistrzowski — Cyklon natomiast o utrzymanie się w klasie A. Sarmacja okazała się drużyną bezsprzecznie lepszą i wygrała zasłużenie. Wyższości drużyny będzińskiej i wyniku meczu uznać nie chcieli jedynie... kibice Cyklonu.

Na 8 min. przed końcem spotkania, po jednym nieprzerwanym pasmie incydentów na boisku, faulów, usunięcia z boiska przez sędziego jednego z graczy gospodarzy, nastąpiła inwazja publiczności, zakończona przerwaniem meczu, pobiciem sędziego, zawodników Sarmacji i poranieniem kilku widzów.

Arbiter spotkania p. Kwiatkowski miał w Rogoźniku niezwykle ciężkie zadanie. Gra była nie ostra ale od pierwszej minuty brutalna. P. Kwiatkowski odgwizdywał raz po raz faule, zwracał uwagę graczom, prosił ale nie wiele to pomagało.

Usunięcie z boiska gracza Cyklonu Surowca zamiast przyczynić się do uspokojenia atmosfery wywołało wręcz przeciwny skutek. Cała drużyna z Rogoźnika zaczęła protestować, a w pewnym momencie trzech graczy Cyklonu rzuciło się na gracza Sarmacji Orzechowskiego, reszta na sędziego i innych graczy będzińskich. Zaczęła się walka „wszystkich przeciwko wszystkim" bo za chwilę na boisku znaleźli się i kibice obydwu drużyn. W ruch poszły kamienie, pałki, laski, sierpowe i proste.

Dopiero interwencja władz bezpieczeństwa położyła kres burdom i awanturnicy zbiegli przez łąki do wioski. Nie był to jednak koniec awantur, ponieważ nowy atak czekał Sarmację przy powrocie do domu w samym Rogoźniku.

Ponieważ za każdym węgłem domów zrobiono zasadzki na będzińskich musieli oni zejść z samochodów, uzbroić się również w kamienie i pod osłoną ich przejść przez wioskę, w paru miejscach stoczone zostały prawdziwe walki z ukrytymi za parkanami i zabudowaniami napastnikami.

Nawet i kobiety zostały zmobilizowane przeciwko sprawcom spadku miejscowej drużyny z klasy A do B. Z wałkami od ciasta, beczkami od mleka, miotłami i innymi ekwipunkami gospodarstwa domowego wymachiwały one groźnie pod adresem przeciągającej przez wioskę kolumny Sarmacji.

Dopiero na 2 klm. za Rogoźnikiem będzinianie mogli spokojnie powsiadać na samochody i wrócić do domów.

Podczas zajść 4-ry osoby odniosły kontuzje głowy. Jeden z zawodników Sarmacji doznał złamania nogi i dziś znajduje się w szpitalu. Z piłkarzy będzińskich pobici zostali: Jeziorny, Frosiński, Bobich, Kosmowski, Orzechowski i Kaniorski. Sędziemu Kwiatkowskiemu zniszczono zupełnie jego ubranie, drąc je na strzępy.

Wszelkie komentarze z naszej strony są zbyteczne.

(Różycki Edward)

### DECYDUJĄCY MECZ O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIOWSKIEJ KLASY A

Sosnowiec. W czwartek 10 bm. odbędzie się na boisku RKU w Sosnowcu decydujące spotkanie o mistrzostwo zagłębiowskiej klasy A pomiędzy Sarmacją i Zagłębiem.

Obydwie drużyny zdobyły w mistrzostwach równą ilość punktów i dopiero spotkanie w Sosnowcu zadecyduje który z tych klubów zdobędzie prawo reprezentowania okręgu zagłębiowskiego w rozgrywkach o wejście do Klasy Państwowej.

# »ORLĘTA« KRAKOWSKIE

## JADĄ NA TURNEE PO ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Kraków. Piękną myśl podejmuje Krakowski OZPN wysyłając swoje „orlęta" (zawodników w wieku od lat 16 do 18) na 3-tygodniowe propagandowe tournee po Ziemiach Odzyskanych. Tournee to odbędzie się w czasie od 16 lipca do 8 sierpnia.

W tym czasokresie „orlęta" krakowskie wystąpią w następujących miastach: 17 lipca w Jeleniej Górze, 18 lipca w Wałbrzychu, 22 lipca we Wrocławiu, 25 lipca w Szczecinie, 27 lipca w Koszalinie, 29 lipca w Słupsku, 31 lipca w Gdyni, 1 sierpnia w Gdańsku, 5 sierpnia w Bydgoszczy, 7 sierpnia w Ostródzie i 8 sierpnia w Olsztynie. Dnia 9 sierpnia nastąpi powrót do Krakowa.

Na poniedziałkowym zebraniu w KOZPN-ie, któremu przewodniczył prezes Filipkiewicz, kierownicy sekcji p. n. zaproszonych klubów zgłosili nazwiska zawodników, którzy wezmą udział w tym tournee:

Cracovia: Rason, Wiśniewski, Reguła, Koza, Marszowski, Kaszuba, Wisła: Chamczyński, Jaśkowski, Snopkowski, Nowak, Talik. Dąbski: Bębenek, Żupnik, Masiek, Budzisław ski, Gracz Stanisław, Boczarski I i II, Grobla: Miksa, Kasprzycki, Kaleta, Bednarski, Korona: Urbańczyk, Stachowicz, Rychlik, Szczakowianka: bracia Stadler, Fucha, Badowski, Zwierzyniecki: Pająk Władysław, Wawrzusiak, Dudek, Ostrowski, Pająk, Tomaszewski Ryszard, W... Henryk, Bieżanowianka: Wojno, Kolasa, Szafarski, Rudwan, Łobzowianka: Pawlikowski, Wyganański, Piwek, Wiecławek, Gwardia: Jakubek Józef, Makulec, Wohlfeiler, Wolania: Hymczak Marian, Dmytruk, Paciorek, Podgórze: Polczyński.

Następne zebranie na które mają przyjść wszyscy wymienieni zawodnicy odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. w sali konferencyjnej KOZPN ul. Basztowa 6.

## Atrakcyjny mecz piłkarski ODBĘDZIE SIĘ 26 CZERWCA

### OLDBOYE POLSKI CONTRA OLDBOYE KRAKOWA

Kraków. W sobotę, 26 bm. rozegrane zostanie na boisku Cracovii niezwykle atrakcyjne spotkanie piłkarskie: oldboje Krakowa staną przeciwko oldboyom Polski.

W obydwu drużynach wystąpią znani przed wojną na wszystkich boiskach polskich znakomici piłkarze, jak bracia Reyman, Kotlarczyk, Chruściński, Martyna, Stefan Kisieliński, Łańko, dr. Cikowski, Styczeń, Szumiec, Pająk, dr. Garbień, Wilczkiewicz i wielu innych. Mecz ten będzie niewątpliwie sensacją sportową dnia i zgromadzi tłumy publiczności.

## DROBNY ZWYCIĘŻA PARKERA

Praga. W rozegranym 8. bm. w I rudzie spotkaniu tenisowym najlepszy tenisista Czechosłowacji **Jarosław Drobny** pokonał czołowego tenisistę USA **Franka Parkera-Pajkowskiego 6:3, 5:7, 3:6, 6:3, 6:3.**

Mecz wywołał wielkie zainteresowanie i rozegrany był przy wypełnionej widowni.

# KRAKÓW WALCZY NA 4 FRONTACH W DNIU »PZPN«

Kraków. Najbliższa niedziela 13 b. m. będzie „Dniem PZPN-u". Na terenie całej Polski odbędą się imprezy piłkarskie, wyznaczone przez PZPN.

Kraków wystąpi w tym dniu aż na 4-ch frontach. Pierwsza reprezentacja rozegra zawody międzynarodowe z repr. Morawskiej Ostrawy w Krakowie. Kraków II wyjeżdża do Przemyśla, Kraków III do Bielska, Kraków IV do Rzeszowa.

Kapitan sportowy KOZPN mgr. Tadeusz Zastawniak ustalił na powyższe spotkania następujące składy drużyn:

**Kraków — Morawska Ostrawa:** Jakubik (Garbarnia), Gedlek (Cracovia), Barwiński (Tarnovia), Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II (wszyscy Cracovia), Bobula (Cracovia), Gracz (Wisła), Nowak (Garbarnia), Kohut (Wisła), Wawrzusiak (Zwierzyniecki) — rez.: Hymczak (Cracovia), Górski, Rakoczy (Garbarnia), Różankowski I i II (Cracovia), Ostrowski (Zwierzyniecki), Giergiel (Wisła).

**Kraków — Przemyśl:** Jurowicz (Wisła), Kubik, Flanek (Wisła), Dawidowicz (Wisła), Lesiewicz (Garbarnia), Filek I (Wisła), Parpan II (Garbarnia), Dziurnicki (Wieczysta), Stadler Eugeniusz (Szczakowianka), **Urbańczyk** (Korona), Mamoń (Wisła) — **rez.: Pielo** (Zwierzyniecki).

**Kraków — Bielsko:** Bębenek (Dąbski), rez. Piasecki (Chełmek), Glowa (Garbarnia), Masiek (Dąbski), Mazur (Cracovia), Bieniek (Garbarnia), Żupnik (Dąbski), Kucyński (Tarnovia), Mofin (Dąbski), Zatorski (Chełmek), Wcisło (Bieżanowianka), Kolasa (Bieżanowianka).

## 17 czerwca rozpoczną się finałowe rozgrywki o mistrzostwo klasy B w grupie krakowskiej

Kraków. Klasa B ukończyła już zasadniczo swoje mistrzostwa. **Mistrzami grup zostały: Wolania — Łobzowianka — Bieżanowianka.** Rozegrają one obecnie pomiędzy sobą spotkania finałowe o mistrzostwo klasy B grupy krakowskiej. Mistrz i wicemistrz grupy wejdą do klasy A.

Rozgrywki finałowe rozpoczną się 17 czerwca zawodami Łobzowianka — Bieżanowianka na boisku Łobzowianki o godz. 18-tej. Następnie 20 czerwca, gra Wolania z Łobzowianką na boisku Wolanii, a 27 czerwca na boisku Bieżanowianki spotkają się Bieżanowianka i Wolania.

II rundzie grać będą: 4 lipca — Bieżanowianka z Łobzowianką na boisku Bieżanowianki, 11 lipca: Łobzowianka z Wolanią na boisku Łobzowianki, 18 lipca: Wolania z Bieżanowianką na boisku Wolanii. Początek wszystkich spotkań wyznaczony został na godz. 18-tą.

Zaległe spotkania w klasie B: Milicyjny — Bakowiczanka i Wieliczanka — Krowodrza, odbędą się w terminie dodatkowo podanym zainteresowanym klubom przez WG i D

# MAŁA WIEŚ ŚLĄSKA - KRYWAŁD KUŹNIĄ TALENTÓW LEKKOATLETYCZNYCH

KATOWICE. Są w Polsce pewne miasta i miejscowości, których mieszkańcy mają wrodzone zdolności do jakiejś gałęzi sportu.

Jako przykład może służyć choćby Poznań, który dał nam cały szereg bokserów, znanych nie tylko w całej Polsce, lecz i zagranicą. Chełmża czy Piotrków mogą się też chlubnie poszczycić pewnym obiecującym narybkiem w tej dziedzinie sportu. W piłkarstwie — najwięcej reprezentantów Polski mieliśmy i mamy ze Śląska i Krakowa. Możnaby przytoczyć jeszcze wiele faktów, czy też wyjątków, które właśnie potwierdzają regułę.

* * *

W powiecie rybnickim śląsko-dąbrowskiego województwa leży licząca dwa tysiące mieszkańców wioska o dziwnej dla ucha nazwie „Krywałd".

Na pewno niewielu sportowców zna tą nazwę, lecz jeżeli przytoczymy nazwiska znanych lekkoatletów **Kiszki, Szendzielorza czy też Szendzielorzówny**, to napewno każdy przypomni sobie nazwę klubu „Lignoza", który ma właśnie swoją siedzibę w Krywałdzie.

Miejscowość ta ma już za sobą pewne sportowe tradycje przedwojenne, kiedy to istniejący tam klub właśnie w lekkiejatletyce posiadał jedną z najsilniejszych drużyn na Śląsku a nawet w zawodach krajowych miał bardzo wiele do powiedzenia. Przeczytajmy zapomniane już dziś nazwiska: **Dyka, Karwat, Chora, Kolendaj i Kąkol.** Wszyscy oni mają w śląskim sporcie chlubnie zapisane karty. Klub ich przed wojną nie mając żadnego poparcia własnymi siłami przy wydatnej pomocy wszystkich mieszkańców wybudował ładne boisko lekkoatletyczne z bieżnią, skocznią i rzutnią.

Przez cały czas okupacji życie sportowe w Krywałdzie zamarło. Dopiero po oswobodzeniu tych terenów powstał klub oparty o miejscową fabrykę, którego oczkiem w głowie jest nadal sekcja lekkoatletyczna.

Prócz Kiszki, Szendzielorza i Szendzielorzówny, którzy należą dziś do naszej ekstraklasy, jest tam Trzęsiok, Wyrobkówna i cały szereg innych, którzy legitymują się dobrymi wynikami.

Przyszłością klubu jednak jest miejscowa robotnicza młodzież, która z wielkim zapałem oddaje się „królowej sportów". Wymienić należy przede wszystkim szesnastoletniego Kostrzewskiego, który zmierzył się po raz pierwszy na bieżni osiągnął w biegu na 400 m. 57 sek. Drugi młody początkujący w biegach Chałupka już dziś biega 100 m w czasie 11,8 a 800 m 2:09. Wyniki mówią same za siebie.

Do jakich rezultatów ci młodzi mogą dojść po planowej zaprawie i po nabyciu pod okiem trenera odpowiedniego stylu? Stawiając to pytanie zapytujemy jeszcze ile talentów może się zmarnować o ile ktoś nimi na serio się nie zajmie?

W tym właśnie leży bolączka tej miejscowości, że o niej prawie zupełnie zapomniano, w Polsce a nawet na Śląsku. Związek Zawodowy pod którego opieką znajduje się klub nie był w stanie w tym roku udzielić większej subwencji jak 50 tys. złotych. Kwota ta ledwie pokryła zakup najpotrzebniejszego sprzętu. Tymczasem boisko wymaga remontu, żywe kontakty sportowe z innymi klubami wymagają dalekich wyjazdów co też powoduje poważne deficyty. Miejscowa zawodowa gromada wprawdzie przeciętnie około 900 osób (25 % ogólnej liczby mieszkańców) ale jest to bardzo mimo, że w porównaniu z Krywałdem bardzo blado (pod względem procentowym) wypada frekwencja publiczności w naszych centrach sportowych jak Warszawa, Łódź, Katowice, Kraków czy Poznań.

Lignoza już w tym sezonie rozegrała cztery międzyklubowe spotkania lekkoatletyczne i na nasze stosunki jest to swego rodzaju rekord.

Lekkoatleci z Krywałdu są prawdziwymi entuzjastami królowej sportów — sport uprawniają jedynie dla sportu i nie istnieją dla nich diety, koszta podróży, premie a nawet ... obiady. Często z kromką chleba nawet na własny koszt jadą do innych miejscowości, by rozegrać tylko jak największą ilość spotkań, by przez kontakty z innymi klubami przekonać się o własnych umiejętnościach, brakach ew. postępach.

Za taką pracę należy się szczególna pochwała kierownictwu klubu a szczególnie kierownikowi sekcji lekkoatletycznej.

Natomiast należałoby się zwrócić do OZLA o pomoc moralną (większe zainteresowanie się poprzez powierzanie organizacji imprez), też do władz Związków Zawodowych, których klub jest członkiem o pomoc materialną by nie zniechęcić tych ludzi do pracy dla dobra naszego sportu.

M. R.

# ŚLĄSK - MORAWY W BOKSIE



Fotomontaż z meczu bokserskie go Morawy — Śląsk 7:9 w Kato wicach: 1) repr. Śląska od lewej Kasperczak, Bazarnik, Kollarz, Rademacher, Kula, Sznajder, Nowara i Szymura. 2) Prezes Śl. OZB Łukaszewski wita gości czeskich, 3) Repr. Moraw, która przegrała z Śląskiem w Katowi cach 7:9 a w Zabrzu 6:10, 4) i 6) Kasperczak i Majdloch po stoczonej walce, 5) i 8) Fragment walki Majdloch — Kasperczak, 7) Szydło, Neluka II (Morawy) sędzia czeski Verecky, Szymura.

## O CZYM MÓWI ZAGŁĘBIE

★ Z powodu służbowego przeniesienia prezesa RKU ob. dyr. Pauka do Węgierskiej Górki, Zarząd KS RKU zwołuje na dzień 2 bm. o g. 18.00 w świetlicy stal. »Woźniaka«, nadzw. walne zgromadzenie.

Porządek obrad przewiduje:
1. Zagajenie. 2. Wybór prezesa. 3. Zmiana nazwy. 4. Wolne wnioski.

★ Niespodzianką ub. niedzieli w Zagłębiowskiej kl. B była przegrana kandydata do klasy A OM TUR Olkusz z ZZK w Łazach, w stosunku 3:2. Na skutek tej porażki drużyna olkuska została mocno zagrożona przez AKS z Niwki. Drużyny te rozegrają w dniu 20 bm. w Olkuszu decydujący mecz, a zwycięzca tego meczu wejdzie definitywnie do klasy A.

★ Sędzia ob. Adam Brandys jest mocno rozgoryczony na naszego sprawozdawcę za notatkę w Sporcie z meczu Częstochowa - Zagłębie i ciągle go alarmuje telefonicznie, aby przyszedł kiedy on prowadzi zawody. Zrobimy Mu tę przyjemność.

★ Zawodnicy ZKSM Polonia wyjeżdżają na 2 tygodniowy obóz wypoczynkowy, gdyż czeka ich ciężka przeprawa w dniu 20 bm. na boisku w Czeladzi, gdzie zmierzą się z tamtejszą Brynicą.

★ Kibice i sympatycy RKS Sarmacji przywieźli z sobą 6 »jeńców« z Rogoźnika - oddali ich w Będzinie w ręce Władz Bezpieczeństwa. Ci bnicy ci byli najbardziej bojowi na meczu Cyklon — Sarmacja i usiłowali pobić sędziego.

★ Zew Niemce, który spadł definitywnie do klasy B nie stracił ducha i w najbliższych dniach zaangażować ma trenera. Brawo Zew!

★ Znana przedwojenna drużyna Warta Zawiercie, dawny A klasowy zespół dziś rozgrywa zawody w kl. B i w ub. niedzielę przegrała z AKS Niwka w stosunku 4:2, tracąc wszelkie szanse, jakie dotąd posiadała na zdobycie tytułu mistrza.

★ Kierownik GZKS Płomień ob. Bokiewicz nie posiadał się z radości na meczu RKU — Płomień w chwili kiedy Brzeski zdobył zwycięsko bramkę dla Płomienia i uratował tę drużynę od spadku.

★ Dnia 27 czerwca br. reprezentacja Zagłębia rozegra zawody piłkarskie z reprez. Poznania. Mecz ten odbędzie się w Będzinie na boisku Sarmacji.

★ Czyje boisko? pytają przechodnie kiedy patrzą na boisko RKU i na 2 tablice wywieszone obok siebie. Na jednej z nich pisze: Stadion Związkowego Klubu Sportowego Metalowców, a na drugiej zaś: Boisko Ośrodka Kulturalnego Centralnego Związku Górników. Może za kilka dni ujrzymy znów jakąś tablicę Związku Kelnerów albo innych. Czas najwyższy, aby miarodajne czynniki załatwiły tę sprawę i przydzieliły boisko jakiemu Związkowi, który posiada na terenie Sosnowca najwięcej klubów.

## POLONIA ŚWIDNICKA PROWADZI
### WE WROCŁAWSKIEJ KL. A

**Wrocław.** We wtorek na terenie Dolnego Śląska rozegrane zostały dwa dalsze spotkania finałowe o tytuł piłkarskiego mistrza DOZPN. Oto ich wyniki:

**BURZA WROCŁAW - PAFAWAG WROCŁAW 2:0 (1:0)**

Przez cały czas przewaga jedenastki Burzy, która najlepszego swego zawodnika miała w bramkarzu Kozyku. Bramki dla zwycięzców zdobyli Pankowski i samobój...

**POLONIA SWIDNICA — TUR JELENIA GORA 5:1 (3:0)**

Gospodarze bez większego wysiłku pokonali b. słabo grającą drużynę jeleniogórską. Bramki dla Polonii zdobyli: Kierysz 2, Maniura i Mincer po 1, a dla TUR strzelcem honorowej bramki był Haas.

Po powyższych spotkaniach tabela rozgrywek finałowych przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Polonia Swidnica | 4 | 6 | 14:8 |
| 2) Burza Wrocław | 4 | 6 | 7:5 |
| 3) IKS Wrocław | 3 | 4 | 11:4 |
| 4) Pafawag Wrocław | 2 | 2 | 3:3 |
| 5) TUR Jelenia Góra | 2 | 0 | 2:8 |
| 6) Len Wałbrzych | 3 | 0 | 3:12 |

* * *

Według krążących pogłosek Len Wałbrzych, ze względu na słabą formę swej drużyny ma zamiar zrezygnować z udziału w dalszych rozgrywkach.

## PODOKRĘG RYBNICKI OBCHODZI JUBILEUSZ 25 LECIA ISTNIENIA

**Rybnik.** W niedzielę dnia 13 czerwca br. obchodzi Podokręg rybnicki piłki nożnej jubileusz 25-cio lecia istnienia. W tym dniu pojawią się w mieście powiatowym Rybniki zawodnicy Zarządy i członkowie 48-miu klubów zrzeszonych w Podokręgu, i przedstawiciele zarządu Podokręgu by zamanifestować publicznie, swój dorobek, 25 letniej pracy, swą siłę i liczebność.

Zawodnicy wystąpią w ubrankach sportowych w defiladzie.

Uroczysty pochód przewinie się większymi ulicami miasta Rybnika. Na program uroczystości jubileuszowych składa się: rano zbiórka towarzystw na placu gimnazjalnym i ulicy gimnazjalnej, wymarsz na uroczyste nabożeństwo w kościele Zakonnym OO. Franciszkanów, przemarsz ulicami miasta i defilada na rynku, przemówienia i dekoracja zasłużonych czynnych zawodników.

W sali „Świerklaniec" na uroczystej akademii nastąpią przemówienia i wygłoszony zostanie referat o historii Podokręgu, po czym nastąpi dekoracja działaczy i wspólny obiad.

Popołudniu odbędą się zawody piłkarskie dwóch zespołów juniorów oraz mecz reprezentacji Rybnik Północ i Rybnik Południe. Gwoździem programu sportowego popołudnia będzie spotkanie reprezentacji Podokręgu z reprezentacją Śląskiej Ostrawy.

Na zakończenie uroczystości odbędzie się w sali hotelu „Świerklaniec" wspólna zabawa towarzyska.

## W sobotę prapremiera międzynarodowa juniorów Krakowa

KRAKÓW. Najmłodszą latorośl piłkarską Krakowa czeka ciężkie i odpowiedzialne zadanie. Oto w sobotę na boisku Cracovii zmierzą swe siły z juniorami Morawskiej Ostrawy. Będzie to międzynarodowa prapremiera naszych krakowskich juniorków, ich wielkie święto sportowe.

**Referent wyszkoleniowy KOZPN Władysław Żak wyznaczył na to spotkanie drużynę w składzie:** Bębenek (Dąbski), rez. Kościołek (Cracovia), Kühn (Cracovia), Śliwa (Garbarnia), Nowak (Cracovia), Koza (Cracovia), Bieniek (Garbarnia), Żołubak (Garbarnia), Poświat (Cracovia), Braty (Tarnovia), Radoń (Cracovia), Wiśniewski (Cracovia). Rezerwa: Kadłuczka (Cracovia), Żupnik (Dąbski), Gracz St. (Dąbski), Trzos (Garbarnia), Urbańczyk, Malec (Korona).

O ile pogoda dopisze, zawody powyższe cieszyć się będą niewątpliwie dużym powodzeniem. Sportowy Kraków będzie chciał widzieć jak spiszą się jego najmłodsi piłkarze w pierwszym występie międzynarodowym. Liczymy że sprawią niespodziankę w sensie dodatnim, zagrają po „krakowsku" i pokonają bratnich kolegów piłkarskich z Morawskiej Ostrawy.

Chłopcy-Krakowiacy nie zróbcie wstydu swemu rodzinnemu miastu. Zawody rozpoczną się o godz. 14. Przedmecz rozegrają juniorzy Krakowa II z repr. szkół średnich.

# KOHUT STRZELA 6 BRAMEK

## W MECZU KRAKÓW-POZNAŃ 8:3

### O PUCHAR Ś. P. KAŁUŻY

**Kraków.** (tel. wł). Składy drużyn: **Poznań:** Krystowiak (Warta) po pauzie Tomiak (ZZK). Wójciechowski I (ZZK). Dusik (Warta) po pauzie Żurkowski (Ostrovia) — Słoma, Tarka (ZZK), Groński (Warta), Pólka, Anioła (ZZK) Czapczyk (Warta), Chudziak (San) po pauzie Wojciechowski II (ZZK) Chmielewski (Ostrovia).

**Kraków:** Jakubik (Garbarnia), Gędłek (Cracovia), Barwiński (Tarnovia), Jabłoński I, Parpan (Cracovia) Górecki (Garbarnia), Bobula (Cracovia) Gracz (Wisła) Kohut (Wisła), Mamoń (Wisła) Wawrzusiak (Zwierzyniecki) po pauzie Cisowski (Wisła).

Poznań bez Białasa, Kraków bez Nowaka, Jabłońskiego II, Giergiela i braci Różankowskich.

Kapitan sportowy KOZPN mgr Zastawniak ma naprawdę szczęśliwą rękę. Nawet montowany dopiero na boisku skład Krakowa (wobec choroby Nowaka, niezdolności do gry Jabłońskiego II i Giergiela i wyjazdu do Wrocławia braci Różankowskich) zdołał odnieść wysokie i zasłużone zwycięstwo nad reprezentacją Poznania 8:3 (4:1) w zawodach o puchar Kałuży.

**Atak strzelał jak za najlepszych czasów, pracując ponad norme przez pełnych 90 minut gry. Rekordzistą był Kohut, strzelec aż 6 bramek. Trójka środkowa Wisły, zablokowana tak umiejętnie na meczu z Cracovią, harcowała we wtorek po całym boisku, strzelała, bombardowała bramkę Poznania.** Obydwaj bramkarze Poznania mimo ofiarnej gry musieli aż 8 razy wyjmować piłkę ze swojej siatki.

Pomoc Krakowa była drugim współczynnikiem, który wypracował to wysokocyfrowe zwycięstwo.

Obrona była tym razem „piętą Achillesa”! Barwiński nie czuł się dobrze na ciężkim błotnistym terenie podbramkowym, Gędłek kiksował, a jeden z tych kiksów kosztował Kraków utratę trzeciej bramki. Jakubik ma ją również trochę na sumieniu, poza tym nie zawiódł się na nim kapitan sportowy.

Poznań ustępował znacznie Krakowowi. Jego największym błędem było nieobstawienie napastników krakowskich, tych których dało się obstawić, bo z Bobulą była gorsza sprawa. To był wicher Krakowa. Obrona była najsłabszą częścią drużyny poznańskiej.

Nastawca (po pauzie) Dusika Żurkowski nie wytrzymał również naporu ataku krakowskiego, wraz ze swoim zastępcą Wojciechowskim i nie zmniejszył przegranej swej drużyny.

Krakowska szkoła odniosła pełny sukces. Wynik meczu jest tego najlepszym sprawdzianem.

**Seria bramek rozpoczęła się już w 13 min.,** kiedy Kohut z podania Mamonia zdobywa pierwszy punkt dla Krakowa. Później szło już gładko. Mamoń w 16 min. jest strzelcem drugiej bramki. Kohut w 23-ciej trzeciej. Kraków prowadzi 3:0. Atak Poznania też umie grać zwłaszcza Czapczyk i Anioła i w 38 min. po ładnie przeprowadzonej akcji Czapczyk z bliska zdobywa pierwszą bramkę dla Poznania. Na minutę przed pauzą Kohut poprawia strzał Bobuli i czwarta bramka dla Krakowa gotowa.

Po pauzie już w 11 min. pada piąta bramka. Kohut dobija piłkę, którą Krystowiak wypuścił z rąk. 14 min. po pięknej akcji przynosi drugą bramkę Poznaniowi. Strzela ją Czapczyk. Jest już 5:2 dla Krakowa, ale końca bramek jeszcze nie widać. W 28 min. Kohut strzela szóstą bramkę, w 31 min. Gędłek dogomania Poznaniowi do zdobycia tanim kosztem trzeciej bramki, w minutę później Kohut rehabilituje go i zdobywa siódmą bramkę, a w 35 min. Gracz ósmą i ostatnią dla Krakowa.

Sędziował b. dobrze. Przybora z Bydgoszczy bezstronnie i obiektywnie choć lekko b. wielolitni reprezentacyjnej gracz Poznania na pewno całym sercem był przy zwyciężonej ale przedstawicielem drużynie Grodu Przemysława. Widzów z powodu niepogody tył ok 4 tysiące.

**18 I 20 CZERWCA ŚWIĘTO KULTURY FIZYCZNEJ W KRAKOWIE.**

Kraków. W Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej odbyło się w ub. poniedziałek zebranie przedstawicieli okręgowych związków i organizacji sportowych, na którym ustalono w zarysach program tegorocznego Święta Kultury Fizycznej, mającego się odbyć w dniach 18 i 20 bm.

Zebranie zagaił wizytator WUKF mgr. Nowicki, po czym instruktor szkolnictwa WUKF mgr. Jędruska naszkicował program Święta KF. Sobota 19 bm. będzie świętem KF wszystkich szkół krakowskich, niedziela, 20 czerwca — organizacji, związków i stowarzyszeń sportowych. We wczesnych godzinach porannych przewidziana jest zbiórka na Błoniach wszystkich działów Kultury Fizycznej, następnie Msza św. polowa, defilada, przejście na Stadion Miejski, gdzie odbędzie się część widowiskowa, na której program złożą się: finał marszu szlakiem Kościuszki, pokaz gimnastyczny zawodników Cracovii, Korony i Wisły, pokazy nauki pływania, konkurencje lekkoatletyczne (sztafety), bieg na 100 m. przez płotki, pokaz jazdy motocyklowej, tańca, szermierka oraz występ orkiestry ZZK. Udział w obchodzie Święta zadeklarowało również Wojsko Polskie i „Służba Polsce”.

Szczegółowy program Święta KF opracuje WUKF w czasie najbliższych dni i prześle go zainteresowanym związkom i organizacjom sportowym.

**WIĘCEK II (OMTUR TARNÓW) ZWYCIĘŻYŁ W BIEGU ULICZNYM W TARNOWIE.**

Tarnów. W ubiegłą niedzielę odbył się bieg uliczny o puchar redakcji „Echa Dnia”. Bieg zgromadził na starcie kilkudziesięciu zawodników z następujących klubów: OMTUR, ZZK Metal, ZKS Mościce, ZKS Lenia, ZWM Zryw, KF Kolejarz, 23 Gwardia, z p. cioglów, SKS oraz niestowarzyszonych.

Walka na trasie rozegrała się pomiędzy najlepszymi biegaczami Tarnowa braćmi Więckami z OMTUR. Zwyciężył Więcek II. Jako drugi przyszedł do mety Więcek I, trzecie miejsce zajął Gancarz (ZZK Metal). Po biegu odbyło się rozdanie cennych i wartościowych nagród.

**REPREZENTACYJNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE KOLEJARZY W OPOLU**

Opole. Na stadionie miejskim w Opolu rozegrane zostaną 12 i 13 bm. zawody lekkoatletyczne w konkurencjach kobiecych i męskich między reprezentacjami Związków Zawodowych Prac. Kolejowych okręgów Gdańsk, Katowice.

Zawody te będą przeglądem sił lekkoatletycznych kolejarzy przed ogólno - związkowymi igrzyskami sportowymi w Warszawie.

Zawody opolskie zapowiadają się ciekawie, gdyż na starcie staną czołowe zawodniczki i najlepsi lekkoatleci Polski.

W konkurencjach kobiecych startują: Drzewiecka, Panera, Dobrzańska i Brzezówna, w konkurencjach męskich: między innymi Dunecki, Nowak, Wilk, Kocot i Jurzak.

# WOJEW. KRAKOWSKI DR. PASENKIEWICZ

## NA CZELE RKS LEGIA

**Kraków.** Ostatnio odbyło się roczne walne zebranie RKS Legia. Obradom przewodniczył ob. Stefan Kotarba.

Po dyskusji nad sprawozdaniami sekretarza, skarbnika oraz kierowników 11 czynnych sekcyj udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi, po czym przystąpiono do wyboru nowych władz klubu na rok obecny.

Nowy zarząd RKS Legia przedstawia się następująco: przewodniczący: dr. Pasenkiewicz Kazimierz, wojewoda krakowski, wiceprzewodniczący: I-rod Stattler Maksymilian, II.Windek Tadeusz, III-Siwek Tadeusz, sekretarz: Pinnecz Józef, zast.: Pasternak Michał, skarbnik: Gędłek Władysław, zast.: Janczyk Józef, gospodarz Stasica Aldan, członkowie zarządu: Babraj Franciszek, Luch Aleksander, Serkowicz Tadeusz, Szczygieł Władysław, zastępcy: Kurek Ludwik, Milan Stanisław. Komisja rewizyjna: Marszałek Edward, Mikulski Jerzy, Janas Władysław. Sąd honorowy: dr. Krępski Karol, Gołowa Olga, Wójcik Andrzej.

# TARNOWIA - GARBARNIA BRZEG 4:2 (3:0)

BRZEG (tel. wł.) Powracająca po meczu z Wartą z Poznania ligowa drużyna Tarnovii, zatrzymała się w Brzegu na Dolnym Śląsku, gdzie w ub. wtorek rozegrała spotkanie towarzyskie z miejscową Garbarnią.

Ligowcy wystąpili do meczu tego w swym normalnym składzie, jedynie bez Barwińskiego. W pierwszej części gry przeważają ligowcy, natomiast po zmianie pól stroną atakującą są miejscowi.

Bramki dla Garbarni zdobyli Piteter i Majora. Sędziował dobrze p. Wojcik.

# WIELKIE DERBY KRAKOWA

## CRACOVIA-WISŁA W CYFRACH

Kraków. „Wielkie derby” Krakowa — te trzy magiczne słowa od najdawniejszych lat elektryzują cały sportowy Kraków.

„Wielkie derby” Krakowa czyli tzw. „święta wojna” pomiędzy Cracovią a Wisłą czy też Wisłą a Cracovią to historia piłkarska, historia 40-lecia tych najstarszych klubów w Polsce. To również historia najpiękniejszej szkoły krakowskiej i historia znanych i cenionych nazwisk piłkarskich w całej Polsce: Kałużów, Poznańskich, Szeligowskich, Kotapków, Mielechów, Szperlingów, Synowców, Lustgartenów, Jachciców, Chruścińskich, Zastawniaków, Kubińskich, Cikowskich, Styczniów, Dońców, Szumców, Altusów, Gintlów, Fryców, Popielów, Rogalskich, Zimowskich, Ciszewskich, Seichterów, Wójcików, Myslaków, Malczyków, Przeworskich, Filipkiewiczów, Szeligów, Kępińskich, Pająków i innych z jednej strony i Heymanów, Rutkowskich, Lustrów, Wiśniewskich, Bilińskich, Cesarskich, Kowalskich, Gierasów, Balcerów, Śliwów, Danzów, Kotlarczyków, Artułów, Snopów, Adamków, Bajorków, Tychowskich, Czulaków, Makowskich, Lubowieckich, Kopeciów, Kisielińskich, Olewskich, Koźminów, Habowskich, Szumilasów, Bitków i wielu innych — z drugiej strony.

Na przestrzeni lat od roku 1906 do 1939 Cracovia i Wisła rozegrały ze sobą 98 spotkań, z których **Cracovia wygrała 31, Wisła 33, reszta spotkań tj. 14 zakończyła się wynikiem remisowym.** Stosunek bramek opiewa 118:113 na korzyść Cracovii. 69 spotkanie rozegrane zostało w czasie okupacji w dniu 27. 10. 1940 na boisku Juvenii.

Znany krakowski statystyk sportowy red. Tadeusz Dobosz na łamach „Echa Krakowa” podsumował w roku ubiegłym wszystkie dotychczasowe spotkania Cracovia — Wisła i podał ich końcowy bilans. A zatem od roku 1906 do końca 1948 rozegrały obydwie drużyny 90 spotkań. Cracovia wygrała 36 meczy, Wisła 33, a 18 razy zawody zakończyły się remisowo. Stosunek bramek wyniósł 144:133.

W roku ubiegłym rozegrano 4 spotkania:

87: 3 maja na „Dzień PZPN” — Wisła — Cracovia 3:0.

88: 13 października na odbudowę Warszawy — Cracovia — Wisła 3:0.

89: 2 listopada — Wisła — Cracovia — 3:0

90: 7 grudnia — Wisła — Cracovia 1:0.

Pierwsze tegoroczne derby rozegrane 6 czerwca na boisku Wisły jako zawody Klasy Państwowej przyniosły zwycięstwo Cracovii 5:0.

Obecny bilans: Cracovia wygrała 37 spotkań, Wisła 36, remisów 18. Stosunek bramek 150:140 dla Wisły. Mistrzowskich spotkań 45, towarzyskich 46.

Na boisku Cracovii rozegrano 40 spotkań, na boisku Wisły 20, na neutralnych boiskach 22. Cracovia wygrała u siebie 23 razy, przegrała 10 razy, zremisowała 7 razy.

Wisła wygrała u siebie 16 razy, przegrała 7 razy, zremisowała 6 razy.

Na neutralnych boiskach Cracovia wygrała 7 razy. Wisła również 7 razy, zremisowano 8 razy.

# RADOMSKA KL. A

**Radom.** Zawody powyższe ostatnie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A przyniosły zasłużone choć nieco za wysokie zwycięstwo Radomiakowi, który tym samym zakwalifikował się do rozgrywek międzyokręgowych.

Najlepszym graczem na boisku był Czachor I, który zdobył 3 bramki pozostałą zdobył Pysiak.

Ostateczna tabela wygląda następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Radomiak | 8 | 13 | 33: 9 |
| RKS | 8 | 10 | 14:13 |
| Proch | 8 | 6 | 17:25 |
| Czarni | 8 | 6 | 9:17 |
| Broń | 8 | 5 | 9:18 |

# KRAKOWSKA KL. A

**KLASA A KOŃCZY MISTRZOSTWA**

**Kraków.** Na zarządzenie PZPN mistrzostwa klasy A zostaną ukończone już w najbliższy czwartek dnia 17 bm. W dniu tym odbędą się wszystkie spotkania wyznaczone poprzednio na dzień 13 czerwca, a mianowicie:

Chełmek — Modlnica na boisku Chełmka o godz. 18-tej.

Prokocim — Fablok na boisku Prokocimia, o godz. 18-tej.

Podgórze — Dąbski na boisku Podgórza, o godz. 18-tej.

Łagiewianka — Wieczysta na boisku Korony, o godz. 18-tej.

Garbarnia Ib — Zwierzyniecki na boisku Garbarni o godz. 18-tej.

Grobie — Korona na boisku Wisły, o godz. 18-tej.

Cracovia Ib — Wisła Ib na boisku Cracovii, o godz. 18-tej.

Szczakowianka — Tarnovia Ib na boisku Szczakowianki, o godz. 18-tej.

Najważniejsze spotkania dnia to: Prokocim — Fablok i Grobie — Korona. Pade**r**tują one, które z drużyn Grobie czy Prokocim jako trzecia obok Podgórza i Łagiewianki, spadnie do klasy B.

Po rozgrywkach ostatniej niedzieli tabela klasy A przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Chełmek | 21 | 35 | 68:16 |
| 2) Zwierzyniecki | 22 | 31 | 46:21 |
| 3) Modlnica | 21 | 24 | 41:34 |
| 4) Dąbski | 21 | 23 | 41:34 |
| 5) Szczakowianka | 22 | 22 | 47:46 |
| 6) Wieczysta | 21 | 21 | 48:34 |
| 7) Fablok (Chrzanów) | 21 | 20 | 35:44 |
| 8) Korona | 21 | 19 | 31:38 |
| 9) Grobie | 21 | 18 | 28:41 |
| 10) Prokocim | 21 | 18 | 40:38 |
| 11) Podgórze | 22 | 12 | 33:46 |
| 12) Łagiewianka | 22 | 12 | 27:58 |

**MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE OKRĘGU W KLASIE B I C ORAZ JUNIORÓW ROZPOCZYNAJĄ SIĘ W SOBOTĘ**

Kraków. W dniach 12 i 13 bm. odbędą się na Stadionie Miejskim zawody lekkoatletyczne, obejmujące równocześnie 3 imprezy. Będą to żeńskie mistrzostwa okręgu w klasie B, męskie w klasie C i pierwsze po wojnie mistrzostwa juniorów tj. zawodników do lat 18-tu. Początek zawodów w sobotę o godz. 18-tej w niedzielę o godz. 10-tej.

**KRÓTKODYSTANSOWE TOROWE MISTRZOSTWA POLSKI W KRAKOWIE**

Kraków. Na zlecenie Polskiego Związku Kolarskiego Okręg Krakowski urządza w niedzielę 13 bm. na torze Cracovii krótkodystansowe torowe mistrzostwa Polski. Będą to trzecie po wojnie mistrzostwa w tej konkurencji. Tytułu mistrza Polski bronić będzie Jerzy Bek z Łodzi.

Do walki o zaszczytny tytuł stanie około 20 zawodników. Przebywający na obozie w Szczecinie najlepsi kolarze polscy przybędą wprost do Krakowa. Stawka będzie bardzo silna. Walki będą napewno bardzo zacięte i dostarczą wiele emocji.

Kraków reprezentować będą: Kupczak (Garbarnia) zawsze groźny rywal Beka, Wandor (Legia), Musiał (Garbarnia) Bednarz i Słonina (KTK). Zawody odbędą się na torze Cracovii o godz. 11-tej.

# VS BRNO-CRACOVIA 77:52

## W MECZU LEKKOATLETYCZNYM SŁABE WYNIKI Z POWODU DESZCZU

BRNO. We wtorek odbył się w Brnie mecz lekkoatletyczny pomiędzy KS Cracovia a VS Brno. W czasie całego spotkania padał ulewny deszcz, dlatego też osiągnięte wyniki na ogół nie są najlepsze.

Zawodnikom polskim przygotowano bardzo serdeczne przyjęcie. Spotkaniu przyglądało się z powodu złej pogody tylko 800 widzów.

Wyniki:

100 m: 1. David (Brno) 10,9, 2. Kiszka (C) 11,1 sek.

Rzut kulą: 1. Łomowski (C) 15,26, 2 Grzetta (C) 14,81 m.

Skok wzwyż: 1. Adamczyk (C) 190 cm, 2. Niemiec (B) 180 cm.

800 m: 1. Rostocky (B) 2,00 min. 2. Widaj (C) 2,03,2 min.

Skok w dal: 1. Hisen (B) 7,04 m. 2.Adamczyk (C) 7,01 m.

110 m płotki: 1. Król (B) 15,5 sek. 2. Topnar (B) 15,1 sek.

Dysk: 1. Łomowski (C) 44,00 m. 2. Sedlaczek (B) 41,00 m.

5 km: 1. Chmiel (C) 15,11 min. 2. Wanick (B) 16,21 min.

Oszczep: 1. Kiesewetter (B) 56,00 m. 2. Heferni (B) 55,75 m.

1,500 m: 1. Zacisk (B) 4,15,8 min. 2. Zigler (C) 4,16,2 min.

4×100 m: 1. VS Brno 45,6 min. 2. Cracovia zdyskwalifikowana.

W czwartek drużyna Cracovii stawi się będzie w Opawie.

Redaguje Komitet Redakcyjny. — Wydaje RSW „Prasa”. Katowice, Sobieskiego 11, tel. 28403—04. R 50016

# PODOKRĘG BIELSKO - BIAŁA

## NIE MA JESZCZE MISTRZA KL. A

**Bielsko.** W niedzielę 6 czerwca rozegrano ostatnie zawody z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. A na rok 1948 Podokręgu Bielsko-Biała.

Od kilku tygodni na czele tabeli kroczy TS Sola Żywiec i KS TUR Wadowice, posiadając równą ilość punktów. Ostatnia niedziela rozgrywek nie wyłoniła również mistrza. Oba te kluby zdecydowanie pokonały swoich przeciwników i jedynie lepszym stosunkiem bramek Sola zajmuje pierwsze miejsce.

O mistrzostwie A kl. i zaszczytnym awansie do Ligi Okręgowej zadecyduje mecz na neutralnym boisku w Bielsku.

**Nowy trener piłkarzy BBTS**

**Bielsko.** Treningi sekcji piłkarskiej BBTS do 1. VI objął trener Fiala, były reprezentacyjny obrońca Slavii Praga. Fiala ukończył zawodowe szkoły trenerów w Anglii i na Węgrzech.

*** W dniu 13 bm. w dniu PZPN** na stadionie BBTS rozegrane zostaną zawody piłkarskie pomiędzy II Reprezentacją Krakowa a reprezentacją Podokręgu.

Przygotowując się do tych zawodów w dniu 8 bm. reprezentacja Podokręgu rozegra zawody na stadionie BBTS z reprezentacją Żywca.

**Wyniki zawodów o mistrzostwo B. kl.**

**BBTS Ib—FKS Ustroń 0:1 (0:1)**

**Walcownia I b — KS Cukrownia Chybie 1:2 (1:1)**

W grupie pierwszej mistrzostwo kl. B. rozstrzygnie się pomiędzy RKS Lenko a KS Cukrownia Chybie, a w grupie drugiej pierwsze miejsce zajęła drużyna ZZK Bielsko.

# KRAKÓW PROWADZI W ROZGRYWKACH O PUCHAR KAŁUŻY

**Kohut (Wisła) na czele strzelców bramek**

**Kraków.** Po wtorkowym zwycięstwie nad Poznaniem, najwyższym cyfrowo w dotychczasowych dwuletnich rozgrywkach o puchar Kałuży, Kraków objął znów prowadzenie w tabeli.

Czy na długo — pokaże dzisiejsze spotkanie w Łodzi z Warszawą. Jeżeli Warszawa wygra to znów adysianeuje Kraków, w razie zwycięstwa lub remisu Łodzi, Kraków utrzyma się na pierwszej pozycji aż do 29 bm., tj. do spotkania Warszawy z Poznaniem w Warszawie, gdyż tutaj dajemy większe szanse repr. Stolicy.

Tabela rozgrywek o puchar Kałuży wygląda obecnie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Kraków | 6 | 8 | 23:13 |
| 2. Warszawa | 5 | 7 | 13:9 |
| 3. Poznań | 5 | 4 | 11:18 |
| 4. Śląsk | 4 | 3 | 11:13 |
| 5. Łódź | 4 | 2 | 8:13 |

W tabeli strzelców prowadzi Kohut (Wisła) — 13 bramek. Drugi jest Gracz (Wisła) — 9 bramek, 3) Cieślik (Ruch) — 8 bramek, 4) Świcarz (Polonia W-wa) — 5 bramek, następnie po 4 bramki mają zapisane na koncie: Sularz (Polonia W-wa), Białas (ZZK), Anioła (ZZK), Smólski (Warta), Czapczyk (Warta), Spodzieja (AKS), Bąk.

**3 bramki strzelili:** Nowak (Garbarnia), Pytel (AKS), Różankowski I (Cracovia), Giergiel (Wisła), Bobula (Cracovia), Górski (Legia)

**2 bramki:** Cholewa (AKS), Ochmański (Polonia (W-wa), Ciechocki (Widzew), Alszer (Ruch), Janeczek (ŁKS), Gendera (Warta), Barwiński (Tarnovia), Oprych (Legia)

**po 1 bramce:** Barański, Borowiecki, Jaźnicki, Łącz, Odrowąż, Szymański, Tarka, Kraszewski, Koczewski, Parpan I, Hodenhof, Kaźmierczak, Mordarski, Mamoń, Andrzejewski( samob), Gędłek (samob.)

# HOKEIŚCI PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO MECZU Z CSR

Poznań. Nie można odmówić hokeistom, że do meczu międzypaństwowego z Czechosłowacją w dniu 19 bm. w Pradze przygotowują swoją jedenastkę bardzo starannie.

Odbył się specjalnie w tym celu obóz kondycyjno - zaprawczy odbyło się kilka spotkań o charakterze sparingowym, rozegrano w okresie przygotowań kilka spotkań z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski.

. W tych dniach odbył się mecz dwóch teamów, których graczy w czasie zawodów kilkakrotnie zmieniano. Spotkanie to zakończyło się sukcesem Teamu B nad Teamem A w stosunku 4:2 (0:1). Gra była raczej słaba o rzadkich jaśniejszych przebłyskach.

Zestawienie składu reprezentacyjnego Polski sprawia poważne trudności. Gracze gnieźnieńscy wyławiek ni z poznańskimi nie mogą się w grze zrozumieć. Akcje są urywane. Kompletne zespoły klubowe drużyn »Czarnych« czy »Lechii« prezentują się lepiej od reprezentacji. Większość zawodników gra w teamie zbyt indywidualnie, zapominając o grze zespołowej.

Mając to na uwadze PZHT postanowił w najbliższy czwartek, na boisku hokejowym w Poznaniu rozegrać spotkanie »Lechia« — Reprezentacja PZHT. Niezależnie od tego odbędzie się jeszcze jeden mecz we wtorek dnia 15 bm. Będzie to próba ostatnia, gdyż w dwa dni później nastąpić musi wyjazd naszej reprezentacji.

W związku z przygotowaniami naszych hokeistów do meczu z CSR uległy zwłoce rozgrywki o mistrzostwo Polski, które wznowione zostanie dopiero w dniu 27 bm. ciekawym spotkaniem dwóch miejscowych poznańskich rywali »Lechii« i »Czarnych«.

Obecnie tabela tych mistrzostw wygląda następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Stella | 4 | 6 | 12:3 |
| 2) ZZK-Gniezno | 4 | 6 | 6:4 |
| 3) Lechia | 3 | 4 | 4:3 |
| 4) Czarni | 2 | 2 | 3:1 |
| 5) CZK-Środa | 2 | 0 | 1:5 |
| 6) OKS Chrobry | 3 | 0 | 1:11 |

# PRZEMYSKA KL. A

Komplikacje w przemyskiej kl. A

Przemyśl. Ubiegła niedziela przyniosła w rozgrywkach w klasie A Podokręgu przemyskim zasadniczo dwie niespodzianki a to: porażkę Polonii przemyskiej w Stalowej Woli ze Stalową Wolą 1:2 (0:2) oraz wynik remisowy Czuwaju z Jarosławskim JKS-em 2:2 (1:0)

Przebieg zawodów przemyskich miał charakter wprost dramatyczny gdyż przemyślanom udało się szczęśliwie uzyskać wyrównanie dopiero na 3 min. przed końcem gry.

Bramki dla przemyślan zdobyli Flupik i Ochalski dla jarosławian Olejowski i Bekiesz. Sędziował bez zarzutu p. Pecat z Rzeszowa.

Po tych wynikach tabela przemyskiej klasy A przedstawia się następująco:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1) Polonia | 8 | 11:5 | 27:14 | |
| 2) Czuwaj | 8 | 11:5 | 21:10 | |
| 3) JKS | 8 | 7:9 | 12:16 | |
| 4) Stalowa Wola | 8 | 6:10 | 15:18 | |
| 5) Żurawianka | 8 | 5:11 | 13:20 | |

# PIŁKARZE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO OLIMPIADY

# ROZGRYWKI PIERWSZEJ RUNDY w LIDZE ZAKOŃCZONE ZOSTANĄ

## 12-go LIPCA

### POTEM OBÓZ PRZEDOLIMPIJSKI

**Warszawa.** Pod hasłem przygotowań olimpijskich odbyło się ostatnie zebranie zarządu PZPN. Określono na nim szczegółowy plan przygotowań poprzedzających wyjazd naszych piłkarzy do Londynu.

Polscy olimpijczycy — piłkarze zostaną zgromadzeni na specjalnym obozie treningowym, który odbędzie się w Warszawie i trwać będzie od 11 lipca aż do samego wyjazdu, to znaczy do 25 ew. 26 lipca. Na obozie tym zgromadzonych zostanie 20 wybrańców, z których 14 pojedzie ew. do Londynu.

PZPN nie otrzymał jeszcze żadnej wiadomości od FIFA dotyczącej planu rozgrywek olimpijskich, tak że trudno się zorientować, czy pierwszy mecz wypadnie nam rozegrać na boisku w Londynie, czy też drużyna nasza musi przejść najpierw przez sito eliminacji.

W każdym bądź razie przygotowania będą szły pełną parą. Nasza najlepsza jedenastka przed wyjazdem rozegra dwa spotkania sparringowe. Pierwszym przeciwnikiem będzie dnia 1 lipca doskonała drużyna węgierska Csepel, której przyjazd jest już niemal całkowicie pewny.

W czasie trwania obozu odbędzie się jeszcze jeden mecz: Olimpijczycy — Orlęta.

Z [illegible] jest jednak kilku [illegible], kapitan sportowy PZPN [illegible] się [illegible], że [illegible] poszczególnych [illegible] nie zgłaszają kandydatur, a np. Warszawa [illegible] w ogóle młodych graczy nadających się do drużyny Orląt.

Rozgrywki pierwszej rundy o mistrzostwo ekstraklasy zakończą się z dniem 12 lipca. Od tej pory dla naszych [illegible] zostanie [illegible] aż do [illegible] wyjazdu na Olimpiadę.

Dla szeregu spotkań [illegible] wyznaczone zostały nowe terminy.

I tak zaległe mecze pierwszej rundy Cracovia — ZZK, Ruch — Warta i AKS — Widzew wyznaczone zostały na 4 lipca rb. Spotkanie Ruch — Polonia odbędzie się w sobotę 17 czerwca.

Mecze o puchar im. śp. Józefa Kałuży, które miały się odbyć 11 lipca przełożone zostały przez PZPN na inny termin, ponieważ wówczas w nim [illegible] ilość graczy, powołanych na obóz.

Bogaty kalendarzyk rozgrywek nie [illegible] PZPN do [illegible] jednego dnia spotkań na dwóch frontach. I tak w październiku pierwsza reprezentacja Polski zmierzy się z Rumunią w meczu turnieju bałkańskiego, a tego samego dnia nasza druga drużyna grać będzie z Finlandią.

Na tym samym zebraniu omawiane były także sprawy organizacyjne. Rozpatrywano „sprawę wrocławską", o czym donosimy na innym miejscu. Zniesiono dyskwalifikację nałożoną na [illegible] działacza sportowego Hermana Buchera z okręgu Dolnośląskiego, oraz na członka zarządu Rymera [illegible].

Postanowiono także, że drużyna KS RKU Sosnowiec może już rozgrywać zawody na własnym boisku.



## WISŁA ZDOBYŁA PUCHAR IM. RED. TOLIŃSKIEGO

**Kraków.** Dzięki lepszemu stosunkowi bramek, jaki uzyskała Wisła w rozgrywkach o puchar przechodni „Echa Krakowa" im. śp. red. Mariana Tolińskiego, piękne to trofeum przypadło drużynie ligowej TS Wisła. Po zakończonych niedzielnych zawodach puchar wręczył kapitanowi Wisły Jurowiczowi red. „Piłkarza" Zygmunt Chruściński.

Końcowa tabelka rozgrywek o puchar „Echa Krakowa" dla najlepszej drużyny ligowej Krakowa wygląda następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wisła | 2 | 2 | 4:2 |
| Cracovia | 2 | 2 | 4:3 |
| Garbarnia | 2 | 2 | 3:6 |

**NOWE WŁADZE AUTOMOBILKLUBU POLSKI ODDZIAŁ KRAKÓW.**

**Kraków.** Na ostatnim walnym zebraniu wybrany został nowy zarząd oddziału krakowskiego Automobilklubu Polski w składzie: O. Bärea, T. Bukowiecki, T. Damski, M. Fraczkiewicz, K. Goliński, St. Hubaczek, J. Jarmużyński, L. Kapałka, A. Kmita, J. Krzepowski, Z. Łaszcz, K. Majewski, W. Nadolski, B. Roswadowski, J. Rożycki, M. Rydel, H. Rygier, St. Rymar, B. Stefan, T. Słupek, J. Szwedo, Wł. Wojda.

Prezydium Oddziału ukonstytuowało się: prezes — dyr. Kmita, wiceprezesi: dyr. Bukowiecki i dyr. Roswadowski, sekretarz: dyr. Szwedo.

## JEŻELI WROCŁAW NIE WYŁONI NA CZAS MISTRZA KLASY A

### DOLNY ŚLĄSK NIE BĘDZIE MIAŁ REPREZENTANTA w ROZGRYWKACH O WEJŚCIE DO LIGI

### ZARZĄD PZPN UNIEWAŻNIA ROZGRYWKI FINAŁOWE Z UDZIAŁEM 6 KLUBÓW

**Katowice.** W czwartkowym numerze naszego pisma poruszaliśmy kwestię nieszczęśliwej decyzji zarządu DOZPN Wrocław, który wbrew obowiązującemu regulaminowi rozgrywek w puli finałowej o tytuł mistrza Dolnego Śląska uchwalił dopuścić do rozgrywek dodatkowo dwie drużyny wrocławskie, a mianowicie: IKS Wrocław i Pafawag Wrocław, mimo to, że te drużyny nie są mistrzami swoich grup.

Artykuł nasz odbił się głośnym echem w sferach sportowych Dolnego Śląska i sprawą ostatecznie zgodnie z naszą zapowiedzią zajął się PZPN.

Na ostatnim zebraniu Zarządu PZPN-u w dniu 7 bm. zakomunikowano specjalnie do Warszawy wezwanemu delegatowi DOZPN o decyzji unieważnienia kalendarza rozgrywek puli finałowej i zaznaczono, że w rozgrywkach finałowych mogą brać udział tylko mistrzowie czterech grup dolnośląskiej klasy A.

Grupa I-sza: Polonia Świdnica, grupa II-ga: Burza Wrocław, grupa III Len Wałbrzych, grupa IV-ta: OMTUR Jelenia Góra.

Równocześnie zarząd PZPN zakomunikował przedstawicielowi DOZPN, że o ile Wrocław nie wyłoni mistrza w terminie — mistrz kl. A Dolnego Śląska nie zostanie dopuszczony do rozgrywek eliminacyjnych o wejście do I-szej i II-giej ligi.

## KTÓRZY Z NASZYCH WIOŚLARZY JADĄ DO BELGRADU i SZWECJI

**Bydgoszcz.** Zarząd Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, rozpatrzywszy wyniki i formę [illegible], które zwyciężyły w najważniejszych konkurencjach na regatach eliminacyjnych w Bydgoszczy, postanowił wysłać na międzynarodowe regaty do Jugosławii dwójkę podwójną Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego „Wisła", czwórkę ze sternikiem KW ZZK Bydgoszcz i czwórkę bez sternika TW Płock.

Do Szwecji pojadą: jedynka (Vasey), dwójka podwójna AZS Kraków i [illegible] BTW Bydgoszcz.

Drużynom polskim towarzyszyć będą: do Jugosławii — wiceprezes PZTW [illegible], jako kierownik ekspedycji, prezes TW Płock Kawiecki i trener Cieślak (KW ZZK Bydgoszcz). Do Szwecji prezes PZTW dr. Tilgner jako kierownik ekspedycji, kapitan sportowy PZTW Boni i trener [illegible].

Regaty w Jugosławii odbędą się w dniu 26 czerwca. Udział zgłosiły prócz Jugosławii i Polski: Bułgaria, Czechosłowacja, Węgry i Rumunia.

W regatach międzynarodowych w Szwecji w dniu 27 czerwca udział wezmą: Dania, Norwegia, Szwecja, Holandia, Belgia i Polska.

## TU CZĘSTOCHOWA

★ W dniu Święta Morza (29 bm.) rozegrane zostaną w Częstochowie [illegible] zawody pływackie o nagrodę przechodnią — puchar ufundowany przez redakcję „Życia Częstochowy".

★ Sensacyjny mecz piłkarsko-automobilowy, jaki nie mógł z powodu niepogody odbyć się 16 maja, został przesunięty na 21 bm.

★ W Częstochowie mówi się głośno o fuzji dwóch najsilniejszych klubów — Skry i Victorii.

★ Najbliższej niedzieli przeprowadzony zostanie Pierwszy Krok Kolarski staraniem WZKOS Victoria na dystansie 35 km dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Trasa pobiegnie z Częstochowy do Poczesnej i z powrotem.

★ Na czele nowego zarządu CzOZB stanął jako prezes p. Eugeniusz [illegible], a jako wiceprezesi pp. [illegible] oraz Sterniak.

★ Na niedzielny mecz międzyokręgowy z Warszawą reprezentacja Częstochowy oparta zostanie na Skrze; skład jej wyglądać będzie następująco: Borowiecki (Skra), Kumierczyk (CKS), Bubel, Serdak, Orłowski, [illegible] (Skra), Wojciechowski, Majkiewicz (Legion), Bulski (Skra), Wójcikowski (Victoria), Pyrgiel (Skra).

★ CKS kończy już budowę dwóch własnych kortów przy II Alei; na ich otwarcie rozegrany zostanie mecz tenisowy o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego pomiędzy Spójnią (Kraków) a CKS-em.

★ **Ruch** lekkoatletyczny w Częstochowie ożywia się — w bm. przeprowadzone zostaną aż trzy imprezy: 20 bm. mistrzostwa szkół średnich żeńskich i męskich w trójboju, 27 bm. mistrzostwa juniorów, a 29 bm. mistrzostwa Podokręgu.

★ **Ósemka Warty** pokonała team Legion — HKS 13:3

★ **CKS** stara się o trenera piłkarskiego; starania te uwieńczone zostały podobno powodzeniem i w najbliższym czasie b. gracz Hajduka, Split, Polak z pochodzenia, którego nazwisko trzymane jest na razie w tajemnicy przystąpić ma do trenowania jedenastki CKS-u zagrożonej spadkiem do B-klasy.

★**W mistrzostwach** szczypiorniaka prowadzi nadal Legion, który jednak że stracił ostatnio punkt, remisując 5:5 z Victorią tytuł mistrza rozstrzygnie się w bezpośrednim spotkaniu Legionu z CKS-em.

★ **Victoria** nie będzie mogła z braku odpowiednio przygotowanych zawodników wystawić drużyny kolarskiej na Tour de Pologne. Łazarczyk przeto pojedzie samotnie lub wespół z innymi samotnymi zawodnikami.

★ **Dla Częstochowy** paląca staje się kwestia wybudowania reprezentacyjnego stadionu; powstanie on prawdopodobnie na Zawodziu, na terenach wydzielonych już przed wojną przez Zarząd Miejski, a na których znajduje się tor żużlowy.

★ **Dwaj piłkarze** częstochowscy — Serdak ze Skry i Żurek ze Stradomia studiują medycynę, zamierzając poświęcić się lekarstwu sportowemu.

★ **Na boisko** RKS Raków zwiezione już zostały materiały pod budowę bloków mieszkalnych; w ten sposób najstarszy klub sportowy Częstochowy pozbawiony został własnego terenu sportowego.

## NAJLEPSZE TEGOROCZNE WYNIKI POLSKICH LEKKOATLETÓW

| 100 m | 200 m | 400 m | 800 m |
|---|---|---|---|
| 1. Buhl (Szczecin) 10,5 | 1. Lipski (Olsz) 22,6 | 1. Stalkiewicz (W) 51,2 | 1. Stalkiewicz (W) 1,57,1 |
| 2. Kiszka (Śląsk) 11,0 | 2. Buhl (Szcz) 23,1 | 2. Buhl (Szcz) 51,2 | 2. Widel (Kr) 2.00,2 |
| 3. Dunecki (Bydg.) 11,0 | 3. Grzanka (Olsz) 23,2 | 3. Grzanka (Olsz) 51,8 | 3. Kurban (Gd) 2.00.5 |
| 4. Rutkowski (Pozn.) 11,0 | 4. Adamski (Pozn.) 23,7 | 4. Widel (Kr) 52,9 | 4. Mirowski (W) 2.00,8 |
| 5. Lipski (Olsz.) 11,0 | 5. Będkowski (Śl) 23,7 | 5. Mach (G) 53,0 | 5. Nowak (Gd) 2.01,3 |
| 6. Danowski (Pzn) 11,0 | 7. Klopotowski (W) 23,7 | 6. Nowak (G) 53,2 | 6. Kubera (Gd) 2.03.0 |
| 7. Nowacki (Gr) 11,1 | 7. Arszyński (Bdg) 24,0 | 7. Wdowczyk (Ł) 53,5 | 7. Swiniarski (Gd) 2.04.1 |
| 8. Wierzbicki (Gd) 11,1 | 8. Dotzauer (Bdg) 24,0 | 8. Zaremba (Toruń) 53,6 | 8. Grzanka (Olsz) 2.05,2 |
| 9. Będkowski (Śl) 11,2 | 9. Kiełkowicz (Śl) 24,1 | 9. Konieczny (Pozn.) 54,2 | 9. Niemczyk (Żak) 2.05.8 |
| 10. Stawczyk (Pzn) 11,2 | 10. Filipek (Kr) 24,1 | 10. Kaufman (W-wa) 54,2 | 10. Konieczny (Pzn) 2.05.8 |

| 1.500 m | 5.000 m | 110 m płotki | Skok wzwyż |
|---|---|---|---|
| 1. Widerski (Kr) 4.07,4 | 1. Kielas (Gd) 15,17.8 | 1. Adamczyk (Wr) 15.4 | 1. Adamczyk (Wr) 180 |
| 2. Druhło (Ł) 4.12,2 | 2. Boniecki (Gd) 15.33.8 | 2. Gierutto (W-wa) 16.3 | 2. Zwoliński (W-wa) 180 |
| 3. Dzwonkowski 4.15,8 | 3. Wierkiewicz (P) 16.06,0 | 3. Pawłowski (Ł) 17.0 | 3. Nowak (Wr) 180 |
| 4. Lewicki (Tor) 4.15,8 | 4. Dzwonkowski 16.12.8 | 4. Ogłobin (W-wa) 17.1 | 4. Siemiatkowski (Śl) 177 |
| 5. Takarski (Tor) 4.15,9 | 5. Wojtas (Gd) 16.24.5 | 5. Kuźmicki (Ł) 17.2 | 5. Drągiewicz (Kr) 176 |
| 6. Staniszewski 4.17,3 | 6. Langowski (Gd) 16,45.0 | 6. Skałbania (Pzn) 17.2 | 6. Ohnsorge (Pzn) 176 |
| 7. Szymański (Kr) 4.17,4 | 7. Olszewski (Gd) 16.45,0 | 7. Nowak (Wr) 17.3 | 7. Kuźmicki 175 |
| 8. Kolejka (Kr) 4.17,6 | 8. Osiński (Bdg) 17,02.5 | 8. Krzyżanowski (Gd) 17,4 | 8. Gierutto 175 |
| 9. Korban (Gd) 4.18,2 | 9. Gazecki (Lubl) 17.03.0 | 9. Vorreiter (Śl) 17.5 | 9. Stawczyk (Pzn) 175 |
| 10. Świniarski (Gd) 4.18,3 | 10. Sosnowski (Szcz) 17.19 | 10. Fibak (Pzn) 17.6 | 10. Pągrecki (Pzn) 175 |

| Skok w dal | Tyczka | Trójskok | Kula |
|---|---|---|---|
| 1. Adamczyk (Wr) 7,29 | 1. Morończyk (W-wa) 3,63 | 1. Krzyżanowski Gd 13.72 | 1. Łomowski (Gd) 15.48 |
| 2. Pawłowski (Ł) 6,97 | 2. Mucha (Śl) 3,60 | 2. Woliński (Ol) 13.42 | 2. Gierutto (W-wa) 14.54 |
| 3. Kuźmicki (Ł) 6,87 | 3. Malchehczyk (Śl) 3,45 | 3. Hoffman (Pzn) 13.30 | 3. Praski (Śl) 14.33 |
| 4. Kiszka (Śl) 6,82 | 4. Małecki (Wr) 3,30 | 4. Rutkowski (Ol) 12.83 | 4. Krzyżanowski 14.32 |
| 5. Stawczyk (Pzn) 6,73 | 5. Frost (Gd) 3,30 | 5. Weinberg (Bdg) 12.60 | 5. Prywer (Ł) 14.08 |
| 6. Woliński (Olsz) 6,58 | 6. Nowak (Wr) 3,30 | 6. Zwoliński (Lubl) 12.48 | 6. Adamczyk (Wr) 13.84 |
| 7. Serafini (Kr) 6,53 | 7. Gierutto (W-wa) 3,30 | 7. Bosiacki (Gd) 12.40 | 7. Pokorowski (Pzn) 13.67 |
| 8. Ohnsorge (Pzn) 6,52 | 8. Szendzielorz (Śl) 3,20 | 8. Klemens (Ol) 12.34 | 8. Hoffman (Pom) 13.36 |
| 9. Staroniński (W-wa) 6,48 | 9. Brzózka (Ł) 3,12 | 9. Chmiel (Śl) 12.32 | 9. Zieleniewski (Gd) 13,11 |
| 10. Gierutto (W-wa) 6,47 | 10. Hanz (Pzn) 3,10 | 10. Makar (Gd) 12.17 | 10. Grzelski (Ł) 13,08 |

| Dysk | Oszczep | Młot |
|---|---|---|
| 1. Łomowski (Gd) 47.46 | 1. Oburczyk (W-wa) 59,11 | 1. Masłowski (Bdg) 46,61 |
| 2. Praski (Śl) 45.35 | 2. Gierutto 55.56 | 2. Sobecki (Tor) 43.35 |
| 3. Krzyżanowski 42.35 | 3. Jarzyński (Pzn) 53.60 | 3. Krawczyk (Pzn) 40.43 |
| 4. Gierutto (W-wa) 41.49 | 4. Szendzielorz (Śl) 50.80 | 4. Deja (Śl) 38.98 |
| 5. Hoffman (Pzn) 40.67 | 5. Kuźmicki (Ł) 50.49 | 5. Strojny (Pzn) 27,90 |
| 6. Kuźmicki (Ł) 39.86 | 6. Abramowicz (W) 50.06 | |
| 7. Owczarek (Ł) 39.71 | 7. Lutomierski (Bdg) 49.65 | |
| 8. Lisiak (Lubl) 39.75 | 8. Ryczak (Ł) 49.16 | |
| 9. Adamczyk (Wr) 39.71 | 9. Mrozewski (Pzn) 48.48 | |
| 10. Dunecki (Tor) 35.83 | 10. Hoffman (Pzn) 44.80 | |

## GWARDIA SZCZECIN REPREZENTUJE POMORZE ZACHODNIE W ROZGRYWKACH O WEJŚCIE DO LIGI

### MISTRZOSTWA KL A NA POMORZU ZACHODNIM ZAKOŃCZONE

**SZCZECIN.** Wiosenna runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu Pomorza — Szczecińskiego rozpoczęła się w dniu 21 marca br.

Tabela w tym okresie przedstawiała się następująco: na pierwszym miejscu znajdował się Pionier, który różnicą dwóch punktów wyprzedzał Milicyjny KS Szczecin, a ten z kolei miał lepszy stosunek strzelonych bramek od znajdującego się na trzecim miejscu Pocztowego KS (przy równej ilości punktów). Dalsze lokaty w tabeli należały do CWMO, Unii, Odry, Bałtyku, Błękitnych, WKS-u i Milicyjnego z Białogardu.

Walka o tytuł mistrza okręgu miała się rozstrzygnąć między zespołami, które znajdowały się na pierwszych trzech miejscach. — Dlatego też zainteresowanie miłośników piłkarstwa skierowane było w głównej mierze na decydujące rozgrywki, które odbyły się w maju br.

Reszta klubów, między którymi przeważała prowincja, walczyła o środkową lokatę względnie o utrzymanie się w klasie A.

**REKORD MILICJANTÓW**

Milicyjny — Szczecin rozpoczął sezon wiosenny wspaniałym sukcesem zwyciężając zdecydowanie Odrę w stosunku 7:0. Dalsze kolejne spotkania zakończyły się również wysokimi zwycięstwami, dzięki którym Milicjanci poprawili wybitnie swój stosunek strzelonych bramek.

Pionier, który jeszcze niedawno prowadził w tabeli, po porażce z MKS-em w stosunku 3:0 i z PKS-em 1:0, został ostatecznie zepchnięty z pierwszego miejsca.

Pocztowcy w początkach rozgrywek wypadli słabiej, jednak w toku stoczonych walk wrócili do należytej formy i do ostatniej chwili wyraźnie zagrażali leaderom.

Gwardia Szczecin, — tak nazywa się obecnie zespół milicjantów zdaje się być już bez wątpienia mistrzem. Dodatkowe spotkanie, które rozegrane zostanie 13 bm. z Bałtyk[illegible] w Białogardzie nie może w żadnym wypadku wpłynąć na zmianę układu tabeli.

Zespoły — Bałtyk, Odra i Unia, są bardziej wyrównane. Jedynie milicjanci ze Słupska w niektórych spotkaniach na obcym terenie pokazali, że na 4-te miejsce zasługują w zupełności.

CWMO gorzej wypadł na własnym boisku, kiedy to kolejno przegrywał z PKS-em, Pionierem i szczecińską Gwardią.

Ostatnie trzy miejsca należą do Błękitnych, WKS-u i Milicyjnego z Białogardu. Należy przyznać, że wojskowych prześladował wyraźny pech.

Brak szczęścia nie pozwolił im uzyskać szeregu zwycięstw, które były możliwe do osiągnięcia.

Błękitni również przegrali szereg meczów, podczas których mieli wyraźną przewagę. Dla przykładu podajemy nieszczęśliwą przegraną z Bałtykiem na własnym boisku.

Milicjanci z Białogardu, jedenie przez jeden rok utrzymali się w klasie. Siedem zdobytych punktów oraz najgorszy stosunek strzelonych bramek 17:73 świadczy najdobitniej o tym, że zespół ten w żadnym wypadku nie dorównał [illegible] partnerom.

(BUD.)

# MAGICZNY CIOS STRACIŁ SWE ŻĄDŁO

## GDY »CZARNY BOMBARDIER« RUNIE NA DESKI JANKEE STADIUM...

### Joe Louis: „Jestem cięższy i silniejszy i tym razem rozniosę Walcotta". Joe Walcott: „Na to trzeba dwóch..."

NEW YORK. 23 czerwca br. będziemy znali odpowiedź na pytanie, które pasjonuje cały sportowy świat: Kto jest mistrzem świata wszech wag? Jak zakończy się jedyna w swoim rodzaju wielka kariera b. robotnika zakładów Forda w Detroit?

I również na wiele innych ubocznych pytań odpowiedzą nam Joe Louis i Joe Walcott.

Ameryka żyje już w gorączce przedmeczowej. Zainteresowanie jest dlatego tak wielkie, że tym razem po raz pierwszy od 10 lat pytanie, kto będzie mistrzem świata, jest otwarte.

Poprzednie walki Louisa to była z małymi wyjątkami tylko formalność. Chodziło po prostu o to, ile rund wytrzyma challenger „czarnej błyskawicy"? Ale dziś po grudniowym spotkaniu w Madisonie, po wydarzeniach ostatniego półrocza nikt nie może twierdzić z absolutną pewnością, że Louis łatwo obroni tytuł i zejdzie niepokonany z wielkiej sceny. Wprost przeciwnie fachowcy bokserscy Ameryce wypowiadają poglądy, które 7 miesięcy temu byłyby uznane za herezje. „Czarny bombardier" obniżył bardzo swój lot i Gene Ward, sprawozdawca bokserski „Daily News" i wielu jego kolegów sądzi, że lot ten może zakończyć się „korkociągiem" owej niedalekiej nocy czerwcowej na deskach Yankee Stadium. (Opinia ta nie musi być koniecznie naszą opinią).

**TO JUŻ NIE BĘDZIE EGZEKUCJA**

Tym razem to nie będzie chyba „egzekucja", tak jak to było w wypadku Schmellinga, Conna i jeszcze kilku innych, którzy odważyli się wystąpić po raz drugi na jednym i tym samym ringu przeciw Louisowi. Przynajmniej tego zdania jest sam challenger Joe Walcott, o którym niektórzy mówią, że ma już 38 lat, ale który w ubiegłym roku sprawił potężne lanie championowi. Joe Jersey jest pewny, że zrobi to znowu z lepszym rezultatem. I gdy Louis powiedział ostatnio dziennikarzom: „Będę silniejszy i cięższy i gdy tym razem złapię Walcotta, żadna siła go nie uratuje" — to Walcott uśmiechnął się i rzekł: „Na to trzeba dwóch...".

Przy podpisywaniu kontraktu i przez cały czas dzielący go od meczu Walcott zachował spokój i ufność bez przechwałek gladiatora. Gdy obserwowałem go w Greenlock Park w Camden na treningach, byłem pod wrażeniem tego spokoju i ufności.

A Louis? Champion powrócił z Anglii zdenerwowany. Zauważyłem, że roztył się i jego wygląd zadawał kłam wojowniczym przepowiedniom. Należy szczerze powiedzieć, że Joe nie jest już tym dawnym Louisem i właściwie wszystko sprowadza się do tego, czy 23 czerwca odzyska ten swój **MAGICZNY CIOS**, który wyniósł go na szczyty sławy i bodajże największej w dziejach boksu pięściarskiego kariery.

**STAWKA JEST SŁAWA**

Joe Louis pozostał mimo zadziwiającego pokazu siły i formy Walcotta w grudniu w Madisonie, centralnym obiektem zainteresowania i główną atrakcją meczu, może również i dlatego, że Louis powiedział, iż to „będzie moja ostatnia walka" i że owej nocy w Yankee Stadium champion po raz ostatni i 115-ty w swej karierze a 25-ty od czasu zdobycia tytułu mistrza świata będzie walczył pochłaniany ustokrotnioną ambicją, a to by zdobyć sławę „Niezwyciężonego".

Bo walka czerwcowa będzie ostatnią tylko, jeżeli Louis wygra... **Może mało znanym jest w Europie fakt, że Louis polecił umieścić w kontrakcie klauzulę przyznającą mu prawo do jeszcze jednego rewanżu, jeżeliby w czerwcu przegrał z Walcottem. Louisowi nie chodzi o dolary, ale o sławę i to staje się u niego wprost obsesją, tak, że nawet jego najbliższe otoczenie obawia się, iż Joe Louis zbyt wiele myśli o sprawach zwycięstwa lub klęski.**

Czytelnik może zapytać się w tym miejscu, jakie mamy konkretne dowody załamania się Joe Louisa. To, że Walcott wytrzymał 15 rund, to jeszcze nie wszystko. Z Farrem także Louis walczył aż do 15-tej rundy. Tony Galento również powalił mistrza na ziemię, a Schmelling nawet go znokautował. Kto dziś pamięta Galenta i kto mówi o Schmellingu jako o bokserze? A Joe Louis od 10 lat jest mistrzem świata a więc...?

A więc spróbujmy wyjaśnić, dlaczego sam Louis w gruncie rzeczy obawia się spotkania z Walcottem. Louis w ostatnich latach nie miał poważnych przeciwników. W r. 1946 w 8-mej rundzie „zlikwidował" Conna. Tami Mauriello, następny przeciwnik znalazł się chyba przez pomyłkę na jednym ringu z mistrzem. Kilka strasznych „magicznych ciosów" championa wystarczyło z reguły do uporania się z przeciwnikami.

**ZAGADKA 9. RUNDY**

**W dziewiątej rundzie ostatniego meczu z Walcottem Louis zorientował się, że należy „kończyć". Przystąpił do generalnego ataku. Przyparł Walcotta do sznurów i zaaplikował serię błyskawicznych ciosów. Ciosy te trafiły, ale nie stało się NIC.**

Nie nastąpiło to, czego oczekiwali wszyscy z championem na czele. Walcott nie zwalił się na deski, ale odbijał ciosy i kontratakował.



Louis na deskach w meczu z Walcottem.

Tak doszliśmy do punktu wyjściowego dla ostatecznej, końcowej analizy „sprawy Joe Louisa", która będzie zawierała wnioski pozwalające nam twierdzić, że Walcott sprawi Louisowi nie mały kłopot i być może pokona go w Yankee Stadium.

**Louis uderzał z piorunującym skutkiem bokserów w taki sposób, w jaki wymierzał ową serię ciosów w pamiętnej 9 rundzie z Walcottem. Ten chłopak z bawełnianych plantacji Georgii był w ringu przede wszystkim „fighterem" i „shufflerem", mało szybkim jeżeli chodzi o pracę nóg i swoją bokserską wielkość i tajemnicę powodzeń oparł na piorunującym błyskawicznym ciosie, bynajmniej nie bitym z rozmachu. Pięść Louisa nie przemierzała większej odległości niż 15 do 20 cm, ale zetknąwszy się z celem demolowała, jak o tym świadczy seria 15 knock-autów ostatnich lat.**

**CZARNY AUTOMAT ZAWODZI**

Gdy patrzyłem na niego, gdy uderzał w Walcotta, to niby zewnętrznie pozostał dawnym straszliwym „killerem", ale cała różnica polegała na tym, że brakło mu tego intuicyjnego koordynowania uderzenia w czasie i przestrzeni, zdolności wymierzenia ciosu w jedynym najodpowiedniejszym ułamku sekundy, ciosu, który wylatywał jakby wyzwolony przez naciśnięcie cyngla w automacie. Walcott mógł nawet niekiedy ubiec jego ciosy i odpowiadał uderzeniem na uderzenie.

Prawda, że Walcott trzymał się w defensywie, pedałował do tyłu i zmuszał Louisa do uganiania się za nim po ringu. Ale nie zapominajmy, że dwukrotnie powalił championa na ziemię, rozwalił mu lewe oko, wychodząc z 15 rund bez szwanku. Byliśmy pewni, że wygrał walkę choć nieznaczną przewagą 7 rund na 6 przy 2 remisowych. Tak punktowaliśmy na kartach prasowych i tak punktował główny sędzia Ruby Goldstein. Dwaj inni sędziowie, przypominam, przeważyli szalę na korzyść championa punktując 9:6 i 8:6.

**CIEŃ NAD POMPTON LAKES**

Louis sam musi dziś zdawać sobie sprawę, że coś nie jest w porządku, chociaż zachodzi możliwość, że ani on, ani jego otoczenie nie zanalizowało jego niezdolności do zadania ciosu nokautującego. Louis wie tylko, że zadał Walcottowi swój „magiczny" cios i że przeciwnik nie runął na deski. To właśnie gnębi Louisa i rzuca cień na jego treningi w Pompton Lakes.

Niespodzianki nie należą do rzadkości boksu. W roku 1926 Dempsey w podobnych okolicznościach uległ Tunney'owi, choć typowano jego szanse 11:5. W końcu ubiegłego stulecia Jim Corbett wydarł tytuł mistrzowski faworytowi Jackowi Sullivan. A Walcott?

**JOE WALCOTT JEDNAK POWRÓCIŁ**

Był w historii sportu pięściarskiego bokser, który przeszedł podobną drogę jak Jersey Joe. Naprzód szedł w dół przez klęski, brak oparcia do pracy fizycznej i zasiłku bezrobotnego. Później powrócił i choć wszyscy w niego zwątpili, zdobył mistrzostwo świata. Tym kimś był **Jimmy Braddock**. — Jersey Joe był sparringowym partnerem, a potem utonął w morzu przeciętnych pięściarzy. W latach 1943—1945 przymierał głodem jako bezrobotny. Ale wypłynął i być może ta nieprawdopodobna żelazna wola, która kazała mu wrócić na ring, przyniesie mu największy sukces w życiu pięściarza.

* Louis zdobył tytuł na Braddocku, ale 23 czerwca może go utracić w walce z człowiekiem, który poznał nędzę bokserskiego zawodu i który nie ma powodu obawiać się „ciosu", który utracił swoje magiczne żądło.

---

Z inicjatywy prezesa IOC S. Edstroema

# 24 CZERWCA DZIEŃ OLIMPIJSKI

## SŁOŃCE ZAPALI OLIMPIJSKĄ POCHODNIĘ

## TŁUMY AMERYKANÓW WALĄ DO WEMBLEY

Prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Sigfrid Edstroem wystosował następujący apel do sportowców całego świata:

„Zwróciłem się ostatnio za pośrednictwem Krajowych Komitetów Olimpijskich zasiadających w IOC do młodzieży całego świata z apelem o zainaugurowanie Dnia Olimpijskiego, który, jak spodziewam się, stanie się odtąd corocznym międzynarodowym świętem sportu.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski wyraża przekonanie, że związki sportowe wszystkich krajów zainteresowanych uznają niezwykłą wagę projektu i wyznaczą w czerwcu jeden dzień. Proponowałem 23-ci lub 24-ty czerwca jako dnie, w których przed [illegible] laty odrodził się Ruch Olimpijski, tak żeby młodzież każdego narodu rok w rok mogła obchodzić uroczyście narodziny najpotężniejszego ruchu sportowego, jaki znał świat.

Sposób i formę obchodów pozostawiliśmy uznaniu poszczególnych krajów. Spodziewam się, że już w tym miesiącu w wielu ośrodkach odbędzie się obchód Dnia Olimpijskiego.

W moim orędziu do młodzieży świata przypomniałem, jak to przed [illegible] laty twórca nowoczesnych Igrzysk Olimpijskich baron Pierre de Coubertin oświadczył, iż właśnie młodzież winna stać się adeptem religii sportu w duchu helleńskich [illegible].

Pierre de Coubertin podkreślił, że [illegible] wyznaje zasady moralnej [illegible] szlachetności i czystości, jak również wytrwałości i fizycznej energii. Jeżeli pójdziemy za Jego mądrymi wskazaniami, przyszłość świata spocznie bezpiecznie w rękach młodych dnia dzisiejszego".

Apel prezesa Edstroema następuje w chwili, gdy prace organizacyjne XIV Olimpiady dobiegają końca. 15 czerwca upływa termin przyjęcia zapisów [illegible] Komitetu Organizacyjnego do uczestniczenia w Igrzyskach. Dotychczas [illegible] krajów udzieliło pozytywnej odpowiedzi. W przyszły wtorek [illegible] ta zaokrągli się, a może nawet przekroczy rekordową sześćdziesiątkę. Natomiast zgłaszanie udziału w poszczególnych konkurencjach i imienne wykazy uczestników danych zawodów będzie można przesłać do Wembley do 15 lipca. [illegible] prawie wszystkie kraje uczestniczące w Olimpiadzie [illegible] dane, w jakich zawodach będą reprezentowane.

Program Igrzysk obejmuje 17 zasadniczych konkurencji. Najsilniej obsadzone będą zawody lekkoatletyczne. Przyjmując za pewnik udział lekkoatletów polskich i greckich ustalamy liczbę krajów reprezentowanych w igrzyskach „królowej sportów" na [illegible]. Tylko małe egzotyczne kraje, jak Kolumbia, Liban, Syria nie wysyłają lekkoatletów do Wembley.

**Drugą z kolei najpopularniejszą konkurencją jest boks. Na ringu w Wembley Pool zmierzą się bokserzy 41 krajów.**

Prawie równie silną obsadę wykażą zawody pływackie ([illegible] krajów). Piłka nożna, o której piszemy poniżej obszerniej, plasuje się na 4 miejscu. Kolarstwo i strzelanie [illegible] w tej chwili równą ilość zgłoszeń po [illegible]. Zapasy i szermierka obsadzone będą zawodnikami [illegible] krajów. Podnoszenie ciężarów, koszykówka, wioślarstwo, żeglarstwo i konkurs hippiczny to dziedziny sportu średnio popularne. Ponad 20 zgłoszeń ma jeszcze gimnastyka (24).

Na samym końcu figurują trudne, mało rozpowszechnione w Europie konkurencje takie, jak nowoczesny pięciobój, od niedawna dopiero dopuszczony do programu Igrzysk, [illegible] hokej na trawie i o dziwo kajakarstwo, do którego zgłoszono kajakowców 17 krajów, a więc o jeden więcej, niż do [illegible].

Potęgi sportowe to naturalnie Ameryka, gospodarze — W. Brytania, Francja, Szwajcaria, Włochy, a więc kraje wojną niezniszczone, obsadzają wszystkie 17 konkurencji. Ale i w [illegible] i Wschodniej Europie [illegible] kraje, które również czują się na siłach wypełnić cały albo prawie cały program Igrzysk. To przede wszystkim Węgry ([illegible] konkur.), a dalej Czechosłowacja ([illegible] ekipy footballowej), oraz Finlandia (również 16). Austria, Belgia, Holandia posyłają również silne liczbowo ekipy. Tuż za nimi kroczy Szwecja i Argentyna po 15, Dania i Hiszpania po 14, Norwegia i Kanada po 12, Rumunia i Brazylia — 11.

Z krajów słowiańskich Jugosławia zgłosiła swych sportowców do 15 konkurencji, Bułgaria do 5. W Londynie liczą się z udziałem Polski co najmniej w 7 konkurencjach: lekkoatletyce, piłce nożnej, boksie, koszykówce, wioślarstwie, [illegible] i [illegible]. Mniej niż pięć konkurencji [illegible] głównie kraje południowo-amerykańskie i azjatyckie.

Dotychczas tylko jeden kraj określił dokładnie stan liczbowy swej ekspedycji olimpijskiej. Są to Stany Zjednoczone, które wysyłają [illegible] mężczyzn i 37 kobiet, a więc o [illegible] osób więcej niż w r. 1936. Ekipa lekkoatletyczna liczy 80 mężczyzn i 21 kobiety, pływacka 28 plus [illegible] wioślarska — [illegible] wioślarzy. Ponad 300 osób będzie liczyć zespół brytyjski, od 150 do 200 — włoski, francuski, od 100 do 150 — węgierski, czechosłowacki, krajów Beneluksu i szwajcarski.

Ogółem do Londynu przyjedzie jakieś 5000 sportowców. [illegible] jednak twierdzą, że w Olimpiadzie weźmie udział co najmniej 7000 zawodników. Te dwa tysiące to [illegible], którzy poniosą pochodnię olimpijską przez szereg krajów. Kilka klubów włoskich i francuskich, które po drodze mają dostarczyć kontyngentu do sztafety olimpijskiej, wystąpiło z wnioskiem o uznanie uczestników sztafety za pełnoprawnych olimpijczyków.

[illegible] lipca odbędzie się niedaleko góry Olimp uroczystość zapalenia pochodni. Zapali ją słońce za pomocą grubych soczewek. Następnie pochodnia powędruje do Aten. Dalsza jej trasa jest już znana naszym Czytelnikom. Dodamy tylko, że w Bari, Luksemburgu i Brukseli odbędą się w dniach, w których pochodnia będzie niesiona przez te miasta, wielkie uroczystości sportowo narodowe, w Brukseli przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

Pochodnia ma 27 lipca o godz. 8.15 przybyć do Dover, skąd [illegible] biegaczy [illegible] ją kolejno do Wembley. Chyba się nie spóźni?

**PROTEST NAPRZODU LIPINY ODRZUCONY**

Katowice. Naprzód Lipiny wniósł po przegranym meczu z cyklu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Śląska w klasie „A" z Baildonem protest.

Wydział Gier i Dyscypliny Ś. OZPN protest z braku podstaw odrzucił. Kierownictwo Naprzodu nie dało jednak za wygraną i wniosło odwołanie w tej sprawie do Zarządu okręgu, zmuszając [illegible] WG i D pokrzywdzonego.

---

# WYŚCIG ZWYCIĘZCÓW W-P-W

## NA TORZE HELENOWSKIM

## WŚRÓD POŻARU NA TRYBUNACH

## PIETRASZEWSKI ZWYCIĘŻA

**ŁÓDŹ.** Łódzki TUR zorganizował wielkie zawody kolarskie na torze, w których startowali zawodnicy, biorący udział w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa. W pierwszej drużynie jechali: Kapiak, Sałyga, Grzelak, Wrzesiński i Czyż, w drugiej zaś: Napierała, Siemiński, Olszewski, Wójcik, Pietraszewski.

Wyścig rozegrano na 125 okrążeń toru z czterema punktowanymi finiszami (punkty zdobyte przez zawodników sumowano dla drużyny, do której należeli).

Poszczególne finisze wygrali:

I.: 1) Czyż — 4 pkt., 2) Napierała — 3 pkt., 3) Pietraszewski — 2 pkt. 4) Sałyga — 1 pkt.

II: 1) Wrzesiński — 4 pkt., 2) Kapiak — 3 pkt., 3) Wójcik — 2 pkt., 4) Sałyga — 1 pkt.

III: 1) Grzelak — 4 pkt., 2) Kapiak — 3 pkt., 3) Wójcik — 2 pkt., 4) Sałyga — 1 pkt. Po tym finiszu pierwsza drużyna miała już zapewnione zwycięstwo, ponieważ zdobyła 22 pkt., podczas gdy druga drużyna miała zaledwie 8 pkt.

Na 40 okrążeniu przed końcem inicjuje ucieczkę Napierała i zyskuje ok. 200 m. Dochodzi go Pietraszewski. W tym czasie następuje „kraksa", ofiarą której padają dwaj kolarze „Partyzanta" Grzelak i Sałyga. Ten ostatni rozbił sobie dość poważnie łokieć i doznał kontuzji głowy. W chwilę potem na trybunach wybucha niespodziewanie pożar natychmiast zlikwidowany dzięki energicznej akcji straży pożarnej. Przyczyną pożaru był niedopałek papierosa wyrzucony przez jednego z widzów.

W międzyczasie Pietraszewski doszedł Napierałę, lecz po ośmiu okrążeniach ucieczka zostaje zlikwidowana. **Czwarty finisz wygrał Pietraszewski przed Kapiakiem, Czyżem i Wrzesińskim.** Pierwsza drużyna zdobyła więc łącznie 28 pkt., druga zaś 12.

Na 15-tym okrążeniu przed metą Pietraszewski „ucieka" od czołówki i po 6-ciu okrążeniach nadrabia jedną turę (400 m), zrównując się z pozostałą grupą kolarzy. Na metę pierwszy wpada Pietraszewski w czasie 1:22 godz. Drugim jest Czyż przed Wrzesińskim i Kapiakiem. Punktacja końcowa: Indywidualnie: 1) i 2) Pietraszewski i Kapiak — po 11 pkt., 3) Czyż — 9 pkt., 4) Wrzesiński — 6 pkt.

**SKŁAD ZAGŁĘBIA NA MECZ Z OPOLEM**

**SOSNOWIEC.** Do repr. Zagłębia na niedzielny mecz z repr. Opola powołani zostali następujący zawodnicy: Wosiński, Olszewski (Płomień), Król, Macuga (Czarni), Prokop, Prostacki, Jelonkiewicz (Sarmacja), Maj, Słota, Berger, Tomecki (RKU), Machul (RCKS), Mroś (Piaski), Placek (Polonia).

---

# ZA PRZYKŁADEM MIKOŁAJCZYKA

## BRYTYJCZYCY ŻĄDAJĄ 50 proc. MANDATÓW w EBA

## 1/4 PUNKTA skompromitowała sędziów angielskich

(B) Paryż (obsł. wł.). W Paryżu obradował pierwszy Kongres European Boxing Association, którego uchwały posiadają ogromne znaczenie dla rozwoju i organizacji boksu zawodowego na Kontynencie.

Głównym zadaniem Kongresu było dokonanie pracy przygotowawczej dla stworzenia nowej ogólnoeuropejskiej federacji bokserskiej, która formalnie nie istnieje od wojny. Niemcy bowiem i Włosi [illegible] w [illegible] wojny powołali do życia na obszarach zajętych przez wojska osi lub podporządkowanych Berlinowi odrębną federację bokserską w skrócie APPE, która też funkcjonowała pod komendą Berlina w latach wojennych.

Na porządku dziennym Kongresu znalazła się więc sprawa rozwiązania kolaboracjonistycznej APPE, która zresztą w rzeczywistości z załamaniem się Niemiec przestała egzystować oraz drugiej konkurencyjnej organizacji IBU, utworzonej pod auspicjami faszystowskiego kierownictwa włoskiego sportu bokserskiego.

Zorganizowanie całego zawodowego boksu europejskiego w ramach EBA jest niewątpliwie słuszne. Jednakże nad Kongresem zawisło, jak miecz Damoklesa, ultymatywne żądanie brytyjskiego związku bokserskiego, który w okresie wojennym dysponował w EBA połową głosów i obecnie również chce utrzymać swoją supremację. Anglicy uzasadniają swoje tendencje do podporządkowania sobie EBA tak „demokratycznym" argumentem, jak liczbą swoich menażerów bokserskich. Naturalnie, że przedstawiciele innych krajów, a przede wszystkim Włoch, Belgii i Francji oponują przeciw zakusom brytyjskim, wskazując, że anormalny okres wojenny skończył się już i nowe władze EBA powinny być zorganizowane na zasadzie współudziału związków poszczególnych krajów.

W kołach EBA wskazuje się również, że za pośrednictwem brytyjskich delegatów bokserscy kombinatorzy próbowaliby opanować ringi europejskie. Brytyjczykom zaszkodziła bardzo rola, jaką sędzia ich Little odegrał w meczu Cerdan—Delannoit. Mecz ten skłonił delegatów Holandii do podniesienia sprawy sędziowania w meczach bokserskich. Pan Bergstroem, który domagał się zresztą unieważnienia meczu brukselskiego, wystąpił przeciw brytyjskiemu systemowi wyznaczania jednego sędziego w meczach o tytuły mistrzowskie, ponieważ jeden sędzia nie może objąć wszystkich aspektów walki.

W związku z tym Kongres zajął się zagadnieniem ujednolicenia norm i zasad sędziowania. W chwili obecnej inaczej sędziuje się w USA, inaczej w Anglii, inaczej na Kontynencie, wskutek czego zachodzą często wypadki pokrzywdzenia bokserów zagranicznych przez sędziów krajowych. Najmniej praktycznym jest system angielski, którego rezultaty widzieliśmy w Brukseli, gdy Little wydał orzeczenie opierając się na różnicy punktowej wynoszącej w niektórych rundach 1/4 punkta (!). To przysłowiowe „dzielenie włosa na 4 części" uważane jest za nonsens. W USA od meczu Louisa z Connem [illegible] system mechanicznego zliczania rund na korzyść jednego, lub drugiego zawodnika bez uwzględnienia ich przebiegu, a więc czy np. bokser przegrywając rundę był powalony na ziemię, czy też przegrał tylko dlatego, że walczył defensywnie czy zainkasował wielką ilość ciosów. W Stanach dwaj sędziowie punktowi i sędzia główny notują punkty od 1 do 4, lub od 1 do 5 i po każdej rundzie punktację ogłasza się przez megafony.

Na Kontynencie obowiązuje punktowanie od 1 do 20 i kartki punktowe nie muszą być, a niekiedy nawet jak we Francji nie mogą być publikowane.

Wielu delegatów na Kongresie EBA wypowiedziało się za systemem 0 do 4, względnie do 5 i za ogłaszaniem natychmiastowym wyników, co działa pozytywnie na bokserów, publiczność i umożliwi wyeliminowanie słabych sędziów.

Z innych zagadnień na porządku dziennym Kongresu figurowały sprawa regulaminu mistrzostw Europy, powołanie kolegium sędziów międzynarodowych, uregulowanie wymiarów bandaży.

# PAPRYKARZ WĘGIERSKI

**BUDAPESZT.** Na międzyklubowych zawodach w Budapeszcie Szatmary (MTK) pobił stary rekord Csika 2:13,4 osiągając doskonały czas 2:11,6 Drugim był Nyeki z czasem 2:13,2 a więc także lepszy od rekordu Csika.

Węgrzy szykują się do pobicia rekordu Europy w sztafecie 4x100 st. dowolnym w składzie: Szatmary, Nyeki, Kadas i Mitro Wszyscy ci czterej zawodnicy osiągnęli już w tym roku na 100 m. czasy poniżej minuty.

* NOWAK EWA pobiła na szkolnych zawodach rekord Węgier na 100 m. st. klasycznym z czasem 1:20,6.

14-letnia Szüke Kate przepłynęła 100 m. st. dow. w 1:10,2.

* OSTATNIE MECZE LIGOWE na Węgrzech odbywały się w bardzo podnieconej atmosferze i często zachowanie się samych graczy jak i widzów pozostawiało wiele do życzenia.

Węgierski ZPN zaraz znalazł na to antidotum i zatwierdził uchwałę, że każdy gracz usunięty z boiska staje się automatycznie zdyskwalifikowany aż do najbliższego posiedzenia Związku, który zbada dokładnie całą sprawę. Poza tym dyskwalifikacji ulega każdy gracz, nawet nie usunięty z boiska lecz łamiący dobre obyczaje sportowe.

Uchwała ta rozciąga się na wszystkich graczy i najlepszym dowodem tego jest ostatnio dyskwalifikacja pięciu wielokrotnych reprezentantów Węgier Rudasa, Budai'a, Hidegkut'ego, Kovacza i Sandora. Kilkutygodniowy wypoczynek napewno ostudzi gorącą krew węgierskich piłkarzy.

* NAJMŁODSZYM REPREZENTANTEM WĘGIER w piłce nożnej jest 18-letni Kocsis, który w ostatnią niedzielę grał w Budapeszcie mecz w pucharze bałkańskim przeciw Rumunii na pozycji prawego łącznika.

Ten wychowanek Ferencvarosu zajął z powodzeniem miejsce Suszy, uważanego do niedawna za najlepszego w Europie prawego łącznika. Młodość i tu zwyciężał

* W drużynie Rumunii, która rozegrała w ub niedzielę mecz z Węgrami przegrywając 2:9 grało 6 Węgrów. Rumuńscy Węgrzy okazali się dużo gorsi od „....węgierskich Węgrów".

* WĘGIERSKI ZW TEN. podaje, że na międzynarodowy turniej o mistrzostwo Polski w tenisie w dniach 19. 20 bm. w Katowicach wysyła trzech panów i jedną panią. Wybór był robiony b starannie. Skład: Szigeti Otto, Forro Imre i Birkas Grorgy oraz pani Bard Erzsebet.

* DOBRA DRUŻYNA LIGOWA Z SZOMBATHELY HALADAS WYJEŻDŻA OSTATECZNIE Z KOŃCEM CZERWCA DO POLSKI I ZAGRA:

1. VII z repr. Śląska
4. VII w Krakowie z Cracovią
8. VII w Łodzi z ŁKS-em
11. VII w Poznaniu z Wartą
13. VII w Warszawie z drużyną Olimpijską
15. VII w Katowicach z repr. miasta.

* Nieznany przez nikogo Bacsfalol Laszlo przebiegł na zawodach organizowanych przez Csepel 5000 m. w doskonałym czasie 14:53,8.

# UWAGA PŁYWACY GLIWIC!

Gliwice. Dnia 13 czerwca br organiz. sekcja pływacka ZKSM „Piast" zawody pływackie o mistrzostwo miasta Gliwic w następujących konkurencjach:

1. dla chłopców i dziewcząt do lat 14 50 m stylem klasycznym, dowolnym i na wznak,
2. dla chłopców i dziewcząt do lat 18 100 m stylem klasycznym, dowolnym i na wznak,
3. dla pań i panów powyżej lat 18 100 m stylem klasycznym, dowolnym i na wznak.

Zgłoszenia do dnia 10 VI. br przyjmuje sekretariat ZKSM „Piast" Gliwice, ul. Zwycięstwa Nr. 7.

### SKŁAD ŁODZI NA MECZ Z POZNANIEM

**ŁÓDŹ** Skład Łodzi na niedzielny mecz piłkarski z Poznaniem przedstawia się następująco Szczurzyński. Włodarczyk Jędrzejczak. Szaliński. Urban. Miller. Janeczek, Baran, Cichocki, Patkolo, Łącz, (Sołtyszewski z ŁKS-u).

Skład na Lublin przedstawia się następująco: (mecz odbędzie się w niedzielę w Lublinie): Komar. Sikorski, Kopaniewski, Kopera. Karolek, Gadaj, Zelenay, Grabski, Pietrzak, Koczewski, Marciniak.

# GRAND-PRIX POLSKI W 1938 r. WIDOWNIĄ WALKI KONCERNÓW NIEMIECKICH O MONOPOL NAD RYNKAMI MOTOCYKLOWYMI ŚWIATA

## DZIŚ SZLACHETNE ZMAGANIA ZAWODNIKÓW POLSKI, CSR, WŁOCH

POZNAŃ. Niespełna tydzień dzieli nas od największego wyścigu motocyklowego z pośród rozgrywanych w Polsce: Grand Prix Polski.

GRAND PRIX — te dwa słowa mają szczególną wymowę dla motocyklisty każdego kraju. WIELKA NAGRODA — to szczyt marzeń każdego zawodnika.

Nie łatwo przychodzi zwycięstwo w Grand Prix Dla wyścigów pragnących otrzymać tę zaszczytną nazwę istnieje szereg specjalnych przepisów FICM (Międzynarodowej Federacji Motocyklowej) i tak: **muszą się one odbywać w konkurencji międzynarodowej, przy równoczesnym starcie wszystkich klas maszyn, a trasa musi mieć długość powyżej 150 km! Dobór trasy**



Jerzy Dąbrowski (PKM Warszawa) — mistrz Polski w klasie 250 ccm. zawodnik w którym pokładamy na równi z Mielochem całe nasze nadzieje

**winien być dokonany, niezwykle starannie: nawierzchnia szosy, czy ulic powinna być jaknajlepsza. by umożliwić rozwijanie maksymalnych szybkości- sama trasa nie może być łatwa. liczne zakręty wymagają od kierowcy dokładnego obliczenia hamowania,** doskonałego opanowania maszyny przy pokonywaniu wiraży z możliwie dużą szybkością, a od maszyny — jaknajwiększego zrywu przy wychodzeniu na prostą.

Tegoroczne Grand Prix Polski w Poznaniu będzie pierwszym po dziesięciu latach Nie od rzeczy więc będzie przypomnienie młodszemu pokoleniu sportowców przebiegu Grand Prix Polski rozgrywanych przed wojną. Nie łatwe jest odtworzenie historii Grand Prix Polski: archiwa PZM. Okręgów, a nawet osobiste autora uległy zniszczeniu w latach 1939-1944. Próbujemy ją zrekonstruować z nielicznych ocalałych fragmentów.

Pierwsze Grand Prix Polski odbyło się w r. 1928, a więc dokładnie 20 lat temu w Grudziądzu. Zwyciężył wówczas Roehr z Gdańska na motocyklu Ariel

Przez następne trzy lata Grand Prix organizowane były w Katowicach i zakończyły się sukcesami: w r. 1929 — Brudesa (Niemcy) na BMW, w r. 1930 — Bauhofera (Niemcy) na DKW i w 1931 — Oiltera (Szwajcaria) na Motosacoche

V. Grand Prix Polski oglądał Poznań. Zwyciężył startujący w barwach polskich hr Alvensleben (na Nortonie) — późniejszy zdrajca i zaprzedaniec.

Grand Prix Polski rozegrane w r. 1933 w Katowicach było bodaj, czy nie najciekawszym. Urozmaicona trasa wiodła z Katowic, przez Chorzów Batory — Chorzów i Dąb z powrotem do Katowic. Długość okrążenia wynosiła 14 km, przy czym 500-tki musiały pokonać dystans 280 km. 350-tki — 252 km i 250-tki — 210 km To właśnie Grand Prix przyniosło największe sukcesy Polakom! Startowało wówczas 37 zawodników. wśród nich 25 jeźdźców zagranicznych, wyścig ukończyło zaledwie 12. w tym większość Polaków.

W kl. ponad 350 ccm bezkonkurencyjny był Austriak Walla. który na motocyklu Rudge uzyskał przeciętną 108 km godz. Na drugim miejscu znalazł się Alvensleben (3.5 min. w tyle), trzecim był Polak Fichtel na Arielu. W klasie do 350 ccm na pierwszym miejscu przybył Polak Jung na Nortonie (przeciętna 84,5 km godz.) przed Bogusławskim na Nortonie Drewelisem (obecnie członkiem KM „Zapłon" w Jeleniej Górze). oraz dwoma Czechami: Janku i Paulikiem z Pragi. Obaj Czesi pozostali 23 i 53 minuty w tyle!

**Bohaterem wyścigu był poznaniak Wiel na Rudge (zamordowany przez Niemców podczas ostatniej wojny): po zażartej walce z Franią Juhanem. jadącym na wyścigowej DKW zwyciężył w kl do 250 ccm uzyskując wspaniałą przeciętną 99,3 km godz., Juhan został 45 sek. z tyłu. Trzeci był Śmigielski na Arielu w czasie gorszym o 27 minut.**

Po tym pięknym wyścigu pięcioletnia przerwa i dopiero w r 1938 WKS Legia zorganizowała w Warszawie VII Grand Prix Polski. które po raz pierwszy odbyło się osobno w konkurencji seniorów (międzynarodowy) osobno zaś w krajowej konkurencji seniorów

### PO RAZ OSTATNI PRZED WOJNĄ

Były to ostatnie miesiące pokoju Wydarzenia polityczne owych lat nie pozostały bez wpływu na sport motocyklowy. Dyplomaci wymieniali wprawdzie jeszcze grzecznościowe noty, jednak równocześnie trwała już nieubłagana walka przemysłów państw zachodnich i „osi" Niemcy nawet sport podporządkowali swym totalistycznym rządem. Sportowcy niemieccy musieli zwyciężać wszędzie i to za wszelką cenę. W sporcie motocyklowym pragnienie olśniewających zwycięstw sportowych zbiegło się z dążeniem niemieckiego przemysłu motoryzacyjnego do uzyskania światowej supremacji. Fabryki motocyklowe niemieckie wybudowały kosztem wielu tysięcy marek specjalne maszyny, wprawdzie niezwykle szybkie, ale ciężkie i niewiele podobne do zwykłych motocykli seryjnych Podczas gdy konstruktorzy np. angielscy budowali wyścigówki będące ulepszonymi motocyklami sportowymi, a szybkość starali się uzyskać przez jaknajcelowszą konstrukcję maszyny i obniżenie jej wagi — Niemcy w przeciwieństwie do nich budowali potężne „cuda" ze sprężarkami (kompresorami). chłodnicami wody i oleju, o których nie mógł marzyć zwykły śmiertelnik.

Nic więc dziwnego, że Bungerz, Wünsche i Petrusche — fabryczni jeźdźcy DKW odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo we wszystkich trzech klasach seniorów. A jednak prawdziwy sport prawdziwą walkę widzieliśmy za ich plecami

W kl. 500 ccm nasi najlepsi, jak Mieloch (Legia Warszawa) Lemański (Unia Poznań). Henek (KPW Katowice) i inni walczyli z Finem Sirkis Penti. Estończykiem Veldemanem i Austriakiem F. Cernym Zażarta walka po dramatycznym przebiegu zakończyła się sukcesem Fina, który jako drugi dojechał do mety. Na trzecim miejscu znalazł się Cerny czwarty był nasz Lemański Wspaniale idący Veldeman, który miał najlepsze okrążenia po Bungerzu, oraz Mieloch. gorszy od Fina w poszczególnych okrążeniach o 0,03 sek., ulegli niestety defektom Jedynie czterech wyżej wymienionych ukończyło wyścig w tej klasie Bieg 350-tek ukończyli jedynie Wünsche i Estończyk Tomson. W biegu tym uległ wypadkowi doskonały Szwed Karlson. jadący na szwedzkiej maszynie Husquarna.

W 250-tkach również tylko dwóch seniorów przybyło do mety: Petrusche oraz Baron, niegdyś Polak który podczas okupacji zdradził swój kraj.

W biegach juniorów ukończyło wyścig ogółem 7 kierowców. W kl. 500 ccm zwyciężył Brendler z Union-Touring W 350-tkach pierwszym był Grochowski (w tej klasie odpadł m inn. obecny mistrz Polski K. Bruni), zaś w 250-tkach triumfował Naborski — pierwszy po wojnie kapitan sportowy Śl. OZM.

**Oto w krótkim zarysie historia minionych Grand Prix Polski.**

VIII Grand Prix Polski organizowane w dn. 13 bm. w Poznaniu przez Motoklub „Unia" będzie miało zgoła inny charakter, niż to z przed 10 lat Decyzją FICM zabroniony został udział w Grand Prix maszyn ze sprężarkami

Przywróci to wyścigom ich sportowy charakter, zmusi konstruktorów do budowania maszyn lekkich, szybkich i wydajnych.

**Nie znamy jeszcze pełnej oficjalnej listy startujących. Dotychczasowe zgłoszenia znakomitych zawodników czeskich z Juhanem na czele zapowiadają emocje, jakich dawno nie mieliśmy w naszych wyścigach.**

Juhan uzyskał najlepszy wynik z pośród kierowców kontynentu w gigantycznym wyścigu „T T." na Wyspie Man w r. ub., zwyciężył w Grand Prix Budapesztu, Grand Prix Schaffhausen, uzyskał b. dobre miejsce w konkurencji extraklasy światowej podczas niedawno rozegranego Grand Prix Szwajcarii. Pojedzie na najnowszej Velocette 350 ccm. lub na Guzzi 500 ccm. W każdym wypadku odegra niepoślednią rolę w wyścigu.

Pozostali Czesi, jak Bubenicek. Hajek. Kriz. Steiner. Kost i Polak



**Jerzy Mieloch (Lechia Poznań) czołowy motocyklista Polski walczyć będzie w Poznaniu z koalicją zawodników czeskich Mielochowi towarzyszyć będą życzenia wszystkich motocyklistów Polski.**

z Pragi, oraz Sedlak. Dolihal. Susiek i Janka z Pragi górują nad naszymi zawodnikami wspaniałymi maszynami.

O ile dojdzie do zapowiadanego startu Włochów braci Milani, którzy startowaliby na najszybszych 250-tkach świata — Guzzi, wówczas tegoroczne Grand Prix byłoby najciekawszym spośród wszystkich dotychczas rozegranych

Władysław PIETRZAK

AUSTRIA

### AUSTRIACY NARZEKAJĄ I LICZĄ NA „FRÄULEINS"

Austriacy narzekają przede wszystkim na podział kraju na cztery strefy i przypominają dawne swoje olimpijskie sukcesy w szermierce pań, podnoszeniu ciężarów, pływaniu i kolarstwie. Narazie jednak nie ma większych widoków na powtórzenie sukcesów przedwojennych. Klepsko przedstawia się również sprawa z lekkoatletyką austriacką. „Asy" to Wuerth z 7.40 m w skoku w dal i 15 m w trójskoku i Schneider, który biegnie 1500 m w 3 min. 55 sek.

Jaśniejsze perspektywy u lekkoatletek. Herma Bauma jest nieoficjalną mistrzynią świata w rzucie oszczepem. a jeżeli powtórzy na Olimpiadzie rzut 48.21 m, to ma złoty medal na piersiach. Inne miotaczki mogą zdobyć brązowy medal. przede wszystkim mistrzyni uniwersytecka świata Haidegger, Tiltsch i Schlaeger. Natomiast Carfensen przenosi się ze swoją narzeczoną do Francji.

Wśród pływaczek pewne szanse ma Staudinger-Pascher. trzecia w skokach na mistrzostwach Europy w Monaco. Poza tym „cicho wszędzie, głucho wszędzie",

Międzyzwiązkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu.

(ZRSS) na posiedzeniu w dniu 4 bm. ukonstytuowała się następująco:

Przewodniczący: Polak Roman (Warszawa).
Zastępca I: Lechman (Bydgoszcz)
Zastępca II: Stachoń (Śląsk)
Sekretarz: Gutkowski (Warszawa)
Skarbnik: Schwalbe Jerzy (Warszawa).
Gospodarz: Glinka (Warszawa)
Główny technik sportowy: Krawczyk (Warszawa)
Członkowie Rady: Jeliński (Warszawa), Kotarba (Kraków), Kaźmierczak (Łódź) Opiłowski (Warszawa).
Komisja Statutowa: Polak, Gutkowski, Krawczyk.
Posiedzenia Prezydium we wtorki godzina 16,30.
Plenum Rady pierwszy wtorek po 1-szym godzina 12-ta.
Wydział techniczny:
Przewodniczący: Krawczyk
Członkowie: Jeliński, Roski, Bergtal, Cendrowski, Marciniak, Dr Rekwart (wszyscy Warszawa).

### PTC CZY TUR TOMASZÓW

**Łódź. Sytuacja w łódzkiej klasie A jest jeszcze niewyjaśniona jeżeli chodzi o sprawę tytułu mistrza i prawo reprezentowania okręgu łódzkiego w rozgrywkach o wejście do ligi.**

Pewne jest narazie tylko to, że mistrzem nie zostanie drużyna łódzka a będzie nią albo PTC Pabianice albo tomaszowski TUR.

Spadkiem do klasy niższej zagrożone są rezerwy ŁKS-u oraz TUR Łódź.

Po ostatniej niedzieli rozgrywek mistrzowskich, (wyniki podaliśmy w poniedziałkowym numerze Sportu) tabela łódzkiej klasy A wygląda następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) PTC | 17 | 22:12 | 50:36 |
| 2) TUR Tom. | 18 | 22:14 | 34:34 |
| 3) ZZK | 18 | 19:17 | 46:35 |
| 4) Concordia | 18 | 19:17 | 37:31 |
| 5) Widzew IB | 17 | 18:16 | 39:34 |
| 6) Zjednoczenie | 18 | 18:18 | 37:43 |
| 7) Boruta | 17 | 17:17 | 32:31 |
| 8) Lechia | 17 | 16:18 | 31:32 |
| 9) ŁKS IB | 17 | 12:22 | 37:43 |
| 10) TUR Łódź | [illegible] | 11:23 | 30:38 |

### TU PRZEMYŚL

* Adres Sekretariatu Podokręgu Piłkarskiego został zmieniony na ul Franciszkańska 32. II. p

* Piłkarze Cukrowni przeworskiej na swym boisku zostali pokonani przez piłkarzy Polonii przemyskiej 2:5 (2:4), dla których zdobywcami bramek byli: Wojtanowski, Stokrótka, Sabat II i III i Żaba dla gospodarzy; Wizerkaniuk i Gawlikowski.

### Rezerwy ligowe Garbarni najlepsze

KRAKÓW. W mistrzostwach klasy A w dalszym ciągu najlepiej spisują się rezerwy ligowe Garbarni Ubiegłej niedzieli pokonały Groble 1:0 i obecnie prowadzą bezapelacyjnie w tabeli rezerw. Wysokie zwycięstwo odniosła Wisła Ib bijąc Fablok 7:1. Tarnovia Ib pokonała Mościce 2:1, jedynie Cracovia Ib nie odniosła zwycięstwa, ulegając Zwierzynieckiemu 2:3. Porażka ta pozbawiła Cracovię dwóch cennych punktów, wobec czego dystans z Garbarnią znacznie się powiększył.

Po niedzielnych rozgrywkach tabelka rezerw ligowych przedstawia się:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 Garbarnia Ib | 14 | 15 | 27:15 |
| 2 Cracovia Ib | 14 | 11 | 32:30 |
| 3 Wisła Ib | 14 | 10 | 26:30 |
| 4 Tarnovia Ib | 14 | 10 | 11:29 |

### BIELSKO — ŻYWIEC 4:1 (1:0)

BIELSKO. (tel. wł.) W środę rozegrany został w Bielsku międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Bielska i Żywca. Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:1 (1:0 Bramki dla zwycięzców strzelili: Czyżyk 3 i Śliwa 1, dla pokonanych — Sitarek.

W zespole Bielska koncertowo zagrała linia napadu.

Sędziował p Dębski słabo. Widzów 3.000.

* * *

**Nowi związkowi sędziowie bokserscy.**

**Poznań**. Wydział Spraw Sędziowskich Polskiego Związku Bokserskiego mianował w poszczególnych okręgach następujących sędziów związkowych: **Śląsk:** Albin Banach, Paweł Dziura, Alojzy Loch, Czesław Sarnowski, Piotr Pirek, Maksymilian Oburski. **Łódź:** Władysław Kasprzak i Zdzisław Ćwiek. **Kraków:** Tadeusz Pamuła i Kazimierz Pankowski. **Rzeszów:** Władysław Wyradzicki i Edward Bryda. Poznań: Wiktor Linke i Mieczysław Magiera.

Jednocześnie sędzia Pomorskiego OZB Bolesław Gajny przeniesiony został do Poznańskiego OZB WSS.

* * *

### WYPADEK NAPIERAŁY.

**Warszawa.** Podczas ostatnich zawodów kolarskich Warszawa — Radom — Warszawa uległ wypadkowi znany kolarz Bolesław Napierała. Na skutek upadku z roweru doznał on ran miętych lewego ramienia oraz potylicy. Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia, po czym kolarz odwieziony został do domu.

* 13 czerwca br. w ramach „Dnia P.Z.P.N." przewidziane są na tut terenie następujące mecze:

W Przemyślu: Przemyśl — Kraków oraz jako przedmecz jun. Jarosław — Przemyśl

W Jarosławiu: Przemyśl II — Jarosław II.

W Przeworsku: Przeworsk — Jarosław I. wreszcie w Stalowej Woli: Stalowa Wola — Reprez. obszaru północ. Podokr.

* Dla należytego przygotowania repr. Przemyśla — Kapitan Zw. przewiduje w dniach 3. 6 i 10. 6 br. mecze sparringowe dla Teamów A i B Przemyśla.

* W meczu tenisowym o drużynowe mistrz. Okr. Krakowskiego tut. Czuwaj zwyciężył w. o. z Krakusem (Kraków), gdyż krakowianie nie przybyli do Przemyśla.



**W ub. niedzielę piłkarz krakowskiej Korony — Syrek obchodził jubileusz 25-lecia gry w piłkę nożną. Popularny ten na terenie Krakowa zawodnik i jeden z najstarszych czynnych piłkarzy w Polsce przez cały czas swej kariery sportowej gra w Koronie, klubie, którego założycielem jest min. Rusinek.**

# CYRK KONTYNENTALNY MOTOCYKLISTÓW *JUŻ SIĘ ZACZĄŁ*

# WŁOSI I ANGLICY SIĘGAJĄ PO PRYMAT

## NORTONY PRZECIW KOALICJI GUZZI I GILERA

## STOCZĄ DECYDUJĄCĄ WALKĘ W OBECNYM SEZONIE

### NAPISAŁ: HAROLD L. DANIELS, DWUKROTNY ZWYCIĘZCA TT I GRAND PRIX BELGII

**Od red.:** Harold L. Daniell, jeden z najwybitniejszych ásów motocyklowych świata, zwycięzca Senior Manx Prinx w r. 1933, dwukrotny zwycięzca w słynnym wyścigu TT na wyspie Man w r. 1938 i 1947 i w Belgijskim Grand Prix również w roku ubiegłym zorientuje w poniższym artykule naszych Czytelników co do poziomu międzynarodowego sportu motocyklowego w momencie, gdy sezon motocyklowy właściwie dopiero rozpoczyna się i gdy mamy już poza sobą wyścig TT, a przed nami „Grand Prix de Pologne".

Zestawienie najpoważniejszych imprez, które w tym roku są terenem generalnego starcia się sił najlepszych motocyklistów świata wygląda następująco:

7. 9 i 11. 6. TT. na Wyspie Man.
14. 6. Grand Prix Polski.
26. 6. Grand Prix Belgii.
4. 7. Grand Prix Europy (Ulster)
26. 8. North-West „200" (Ulster)
5. 9. Grand Prix Norwegii.
7—9. 9. Grand Prix Manx.
12. 9. Grand Prix des Nation w Mediolanie.

A więc na torach co najmniej ośmiu krajów walczą w tym roku motocykliści o palmę pierwszeństwa. Rozumie się, że międzynarodowy kalendarz imprez, jaki układa na początku sezonu Międzynarodowa Federacja Klubów Motocyklowych (FICM) obejmuje znacznie więcej, bo ponad 60 pozycji od jednodniowych błyskawicznych wyścigów do sześciodniówek i wymienionego już wyżej gigantycznego TT, do których same przygotowania pochłaniają od jednego do dwóch tygodni. **Dołóżmy do tych międzynarodowych imprez setki wyścigów krajowych.** Ale w skali międzynarodowej liczą się przede wszystkim wielkie „Grand Prix", gdzie walczy się o uznanie nie tylko indywidualnego czy zespołowego wysiłku, ale i o powodzenie na rynkach zagranicznych zwycięskich maszyn i prestiż krajowego sportu motocyklowego i krajowej motocyklowej produkcji.

**PEREGRYNACJE PO EUROPIE**

Układ i rozłożenie wielkich imprez na ważniejsze kraje Europy sprawiał, że wybitni motocykliści w okresie letnim i jesiennym odbywali prawdziwe peregrynacje z jednego końca Europy na drugi. Nosiły one popularnie nazwę **„Cyrku Kontynentalnego"**. Dziś „cyrk" w najlepszym tego słowa znaczeniu zaczyna się znowu po przerwie wojennej, która dla sportu motocyklowego z powodów dobrze zrozumiałych trwała dłużej, niż dla innych mniej skomplikowanych gałęzi sportu. I choć Francja, Niemcy i Hiszpania nie organizują wielkich wyścigów, to i tak trasa motocyklowych asów wiedzie poprzez Anglię, Irlandię, Szwajcarię, Włochy, Holandię, Belgię, a dalej Polskę, Czechosłowację, Węgry, Finlandię i Norwegię, gdyż te kraje również są w pełni uprawnione do urządzania imprez w skali światowej.

**KALENDARZYK**

**Zwykle wyścigi szwajcarskie traktowane są ze względu na swą wczesną datę jako rodzaj próby do gigantycznego TT na Wyspie Man**, organizowanego tradycyjnie do roku 1907 przez Auto-Cycle Union. Czerwiec wypełniają poza tym **Grand Prix Polski i Holandii**. **następnie rozgrywany jest wyścig** o GP Belgii na doskonałej **stałej trasie w Ardenach niedaleko Spa. W sierpniu w Ulsterze** przychodzi kolej na Grand Prix Północnej Irlandii, uchodzące za **„najszybszy wyścig świata". W roku bieżącym właśnie temu wyścigowi FICM przyznała nadawany corocznie** innej imprezie tytuł mistrzostw motocyklowych Europy.

**ZAKAZ UŻYWANIA BENZOLU I ALKOHOLU**

**Wiemy** już, gdzie startują najlepsi **motocykliści kontynentu**, a teraz chodzi **o maszyny. Federacja wydała** ścisłe przepisy, które **zabraniają m. in. używania zbyt silnych kompresorów i regulują szczegółowo skład mieszanki benzynowej**, która ma odpowiadać mniej więcej standartowej benzynie motocyklowej. Używanie jako środka napędowego alkoholu i benzolu zostało obecnie zakazane. Nie ma natomiast ograniczeń co do ilości cylindrów, konstrukcji skrzynki biegów i przekładni, wagi, zużycia paliwa itp. Motocyklista nie musi prowadzić maszyny wyprodukowanej w kraju, którego jest obywatelem. Rozumie się, że utrzymano podstawowy podział maszyn na 3 kategorie: 500-setek, 350-tek i 250-ek. Ograniczenia wydają się słuszne i mają niedopuścić do powtórzenia się anomalii przedwojennych, kiedy Włosi i Niemcy budowali „motocyklowe monstra", nastawione tylko na wyścig, a niemające praktycznego, czy turystycznego, czy prawdziwie sportowego znaczenia.

**Do walki w bieżącym sezonie staną przede wszystkim fabryki angielskie i włoskie. W Anglii Norton i AJS budują specjalne wyścigówki, które są dostępne dla prywatnych nabywców. Oprócz tego zobaczymy maszyny Velocette, Triumph i Excelsior.**

**WŁOSI PREZENTUJĄ NOWE MASZYNY.**

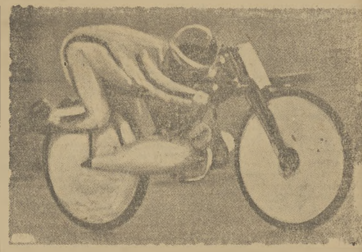
Bardzo silną „opozycję" tworzą **Włosi. Sport motocyklowy jest prawie że narodowym sportem tego kraju i włoscy konstruktorzy osiągnęli ostatnio wspaniałe sukcesy, tak, że według opinii fachowców w niektórych kategoriach maszyny włoskie są prawie nie do pobicia.**

Należy na przykład wątpić, czy 250-tka firmy Guzzi ma w ogóle rywali. „Pięćsetki" tej firmy są również niesłychanie szybkie. Nie mówię tu o specjalnej maszynie rekordowej 75-tce aerodynamicznej, na której Raffaele Albert pobił czterokrotnie światowy rekord szybkości, ponieważ maszyna ta nie wchodzi w rachubę w wyścigach seriowych.

**Doskonałą** reputacją cieszą się również pięćsetki firmy Gilera. Maszyny tego typu, ale zaopatrzone w kompresor, zdobyły pierwsze miejsca na Ulster Grand Prix w roku 1939, okazując się lepsze od BMW i rozwijając rekordową szybkość 165 km na godzinę! Zobaczymy je również i w tym roku na wielkich wyścigach, jednakże bez kompresora, co wyrównuje zmiana konstrukcji.

W 250-tkach maszyny brytyjskie nie mają wiele do powiedzenia i fabryki i konstruktorzy kontynentalni znacznie nas wyprzedzili. W 350-tkach moim zdaniem sytuacja przedstawia się na odwrót. Tu my przodujemy. W 500-tkach musimy wyrównać zaniedbania przedwojenne.

W r. 1938 brytyjskie Nortony osiągnęły szczyt powodzenia. Jednocylindrowe maszyny, poruszane mieszanką 50 proc. benzolu i 50 proc. benzyny uchodziły za niezrównane. Na takiej maszynie ustanowiłem odcinkowy rekord szybkości w wyścigu TT na Wyspie Man, uzyskując ponad 150 km na godz. W r. 1939 Niemcy i Włosi na wyraźny rozkaz Hitlera i Mussoliniego wyprodukowali tak potężne BMW i Gilery, że Nortony musiały ustąpić, oddając TT i Ulster motocyklistom „Osi", jadącym na wielocylindrowych maszynach z kompresorem.



Takich maszyn nie widzieliśmy jeszcze w Polsce. Ta fantastyczna 75-tka marki „Guzzi" to najszybszy motocykl na świecie.

**WETERANI BRYTYJSCY**

**Wojna nie sprzyjała nowym pomysłom w przemyśle motocyklowym i dziś zawodnicy angielscy jeżdżą na typach Nortonów z roku 1939. Maszyny te są już przestarzałe, ale mimo to stanowią czynnik, z którym każdy musi się liczyć.** Nasi zawodnicy pokazali tamtego roku w TT, w Grand Prix Holandii, w Manx i Ulsterze, że Nortony się jeszcze „liczą".

Ekipa Nortonów składa się w tym roku z **J. Bella** (zeszłoroczny zwycięzca G. P. Usteru i Holandii), **Erica Briggsa** (dwa zwycięstwa w Manx w kategorii juniorów i seniorów, oraz w Clubmans TT, a więc jedyny hat-trick motocyklowy w r. 1947), **młodego Locketta i z autora artykułu.** W. Brytanię reprezentują również West, Graham i Frend, którzy jadą **na AJS** w kategorii 500-tek (dwucylindrowe) i 350-tek (najcięższy jednocylindrowy model). Na własną rękę startują ponadto Frith, Bills, Forkes i Whitworth na KTT Velocette i Triumphach.

**LWI PAZUR WŁOCHÓW**

Bardzo groźną ekipę wystawiają Włosi. **Koncern Guzziego** zaangażował doskonałego Omobomo Tenni, a dalej mistrzów krajowych Balzorotti, Lorenzetti, Fransisci i Leoni. Gilera wysyła do do „Kontynentalnego Cyrku" Bandirollego, Clemenci, Artesiani i Masserinik którzy pokazali lwi pazur w roku ubiegłym w Ulsterze i TT. Najlepszy motocyklista włoski i aktualny champion **Fagani** również ma pojechać na Gilerze.

Na wielkich wyścigach spotkamy się również z niebezpieczną kombinacją włosko - irlandzką z Woodsem na czele.

Rzuciłem tu kilkanaście nazwisk „gwiazd". **Ale oprócz nich zwłaszcza na Kontynecie aż roi się od młodych, obiecujących talentów którzy proszą tylko o jedno: o maszyny i którzy, jestem pewny, gdy te maszyny dostaną, wkrótce pokażą nam „weteranom" tego pięknego sportu coś, co nawet nas starych wygów wprawi w zdumienie i podziw.**




Odruchowo spojrzałem na zegarek. Dochodziła pierwsza. Prawie z rozpaczą pomyślałem, że tak piekielna noc potrwa jeszcze kilka godzin, które dla mnie nie będą miały końca. Stojąc w przedpokoju przed drzwiami seperatki zastanawiałem się, czy mam zatelefonować do Vince'a do „Marokka", by przygotował Tora na tragiczne wydarzenie.

Intuicja mówiła mi, że trzeba działać i że pozostało jeszcze kilkanaście może minut, by osłabić, złagodzić katastrofę, która zawisła nad nami wszystkimi, a w pierwszym rzędzie nad Moliną. Przypomniałem sobie złowieszcze słowa Doris przed meczem w korytarzu Madisonu. Żona naszego Szefa nie była kobietą, która by zdecydowała się na jakiś szalony czyn w rodzaju targnięcia się na własne życie bez dostatecznych powodów. Wiedziałem, że Doris bardzo kochała to wygodne życie u boku człowieka, z którym robiła co chciała. Jakżeż więc wytłumaczyć zamach samobójczy? I nagle przyszło mi na myśl, że to całe otrucie to może jeszcze jedna gra Doris, która w ten sposób chce się wyplątać z sieci. W tej samej chwili odrzuciłem tę hipotezę, jako nieprawdopodobną i już skierowałem się do kabiny telefonicznej w hallu, gdy drzwi separatki uchyliły się i usłyszałem zciszony głos lekarza: „Mr. Lennert pana prosi!".

Te cztery słowa wprawiły mnie wprost w oszołomienie. Odwróciłem się i ze zdumieniem zapytałem: „Gus? Przecież on umiera? Jest nieprzytomny?"

— „Był nieprzytomny" — powiedział z naciskiem lekarz. — Ale zastrzyki, a być może i dość niespokojne zachowanie się mr. Howera i pana przywróciły mu przytomność". W głosie lekarza dźwięczała nutka ironii, ale i zaniepokojenia. Myślałem, że kpi, ale gdy stanąłem na progu szpitalnego pokoju, zrozumiałem, że stało się coś nadzwyczajnego. Przede wszystkim na stoliku koło łóżka Lennerta paliła się lampa, oświetlając wyraźnie twarz boksera. Lennert leżał, ale zorientowałem się, że musiał zmienić pozycję i teraz pół leżał, pół siedział. Patrzył teraz wprost na mnie i miałem wrażenie, że na mój widok po jego twarzy, a raczej po jej lewej stronie przeszedł skurcz, czy grymas. Powoli i z jakimś ogromnym wysiłkiem Gus podniósł prawą rękę i skinął na mnie palcem. Lekarz, stojący za mną szepnął: „Prawą połowę ciała ma sparaliżowaną, nie może mówić..."

Zrozumiałem, że Gus pragnie, bym podszedł do łóżka. Przemierzając dywan czułem, jak pod nogami zgrzyta szkło. „To resztki lampy, którą rozbił Nick", pomyślałem wcale logicznie. Teraz i ja wpatrywałem się jak urzeczony w twarz Gusa. Była bardzo blada, ale wydawało mi się, że groźne cienie, zwiastujące śmierć, znikły spod oczu. Pochyliłem się nad leżącym i powiedziałem wyraźnie:

— „Co mogę zrobić dla ciebie?" — Gus znowu niedostrzegalnie skrzywił się, ale musiał to być grymas zadowolenia. Jego prawe oko powędrowało gdzieś w dół, a ręka poruszyła się, jakby szukając czegoś na kołdrze. Spojrzałem uważnie i zobaczyłem kawałek papieru i ołówek. Była to kartka z receptariusza lekarza i widniało już na niej nagryzmolone moje nazwisko. A więc rzeczywiście Gus chciał się ze mną porozumieć. Usiadłem na łóżku i jednym ramieniem podtrzymując Gusa, drugą ręką włożyłem mu ołówek między zesztywniałe palce.

Upłynęło kilka sekund, nim Lennert zaczął pisać. Najdrobniejszy nawet ruch musiał mu sprawiać okropny ból i krople potu występowały mu na czole. Na tekturce pojawiły się wyrazy: „Gdzie Hower?" — „Poszedł" — powiedziałem wyraźnie.

— „Kiedy wróci?" — pisał Gus. „Najprędzej za pół godziny" — odpowiedziałem.

Przez twarz Gusa przebiegł grymas ulgi. — „Czy mam do niego zatelefonować?" — zapytałem. „Nie!" Gus napisał to szybko i wyraźnie i zaraz po tym: „Zatelefonuj po płk. Roya i Arnolda niech przyjadą natychmiast!"

Z wrażenia nie mogłem przez dobrą chwilę wypowiedzieć ani słowa. Osłupiały wpatrywałem się w kartkę papieru. „Roya i Arnolda?" — powtórzyłem i krew uderzyła mi do głowy. Arnold był przecież przewodniczącym Komisji Bokserskiej Stanu Nowojorskiego i nie trudno było się domyśleć, dlaczego Gus chciał z nim mówić pod nieobecność Szefa. Ale płk. Roy? Gdzieś już słyszałem to nazwisko, ale nie mogłem w zdenerwowaniu przypomnieć sobie w jakich okolicznościach. „Roy?"... — powiedziałem raz jeszcze. Gus już pisał: „Roy z FBI z III oddziału, idź natychmiast".

— „Ależ Gus!" — odruchowo oponowałem. — „Pół do drugiej w nocy! Ja mam wyciągać ludzi z łóżka! Gdzie ich znajdę? A ty powinieneś odpocząć. Jutro rano załatwimy wszystko...". Równocześnie mój umysł pracował gorączkowo: Roy... III oddział śledczego biura federalnego, do specjalnych poruczeń... a więc sprawa przybiera nowy, niespodziewany obrót.

Gus utkwił we mnie wzrok, jakby chciał mnie zahipnotyzować. Na jego twarzy odbiła się męka. Musiał okropnie cierpieć. Zdobył się jeszcze na jeden wysiłek i zaczął pisać na drugiej stronie kartki: „Na miłość boską idź, tu chodzi o interes pań..." Nie mógł dokończyć i ołówek wypadł mu ze sztywniejących palców. Głowa zwisła mu na piersi, jak wówczas na ringu. Zerwałem się i krzyknąłem do lekarza, który stojąc przy biurku musiał obserwować mnie i Gusa: „Doktorze! Z Gusem jest źle, może zastrzyk!" Przypomniałem sobie, że profesor kazał dawać iniekcje co pół godziny.

Lekarz podszedł i zaczął badać puls leżącego bez ruchu Lennerta. Widziałem jednak, jak usiłuje równocześnie odczytać to, co Gus napisał na kartce. „Chce widzieć się z Arnoldem i płk. Royem" — wyjaśniłem. Lekarz drgnął: „Arnolda?" W jego głosie wyczułem tylko strach, obłędny okropny strach, demaskujący coś, co było między tymi dwoma ludźmi.

*c. d. n.*